Nr 229. Dnia 12 października. Środa. Dnia 30 września (12 października) 1881 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej **rano do 2**-giej **po południu.**

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Maksymiljana B.
Jutro: ś. Edwarda Króla.
Piątek: Kaliksta P. M.
Sobota: śś. Jadwigi W. i Teresy P.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 20
Zachód „ „ 5 „ 12

Długość dnia godzin 10 minut 52
Ubyło „ „ 5 „ 51

Niedziela: ś. Florentyna Biskupa M.
Poniedziałek: śś. Wiktora B. i Lucyny M.
Wtorek: ś. Łukasza Ewangelisty.
Środa: ś. Piotra z Alkantary.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. Ł. Zabłockiej.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 10-go października.— *Porjadok* pisze, że w wiedeńskiem ministerjum spraw zagranicznych toczyły się rokowania pomiędzy przedstawicielami ministerstw sprawiedliwości austrjackiego i węgierskiego, w przedmiocie zmiany układów co do wydawania przestępców w duchu proponowanym przez Rosję a popieranym przez Niemcy. W naradach tych przewodniczył Kallay. Pierwsze posiedzenie nie doprowadziło do żadnego rezultatu, gdyż Węgry nie zgadzają się na żadne ustępstwa i nie dopuszczają najmniejszego wdawania się obcych w wewnętrzne sprawy cesarstwa.

Petersburg 10-go października.—*Nowosti*, zastanawiając się nad finansowem położeniem dróg żelaznych, dochodzą do następnej konkluzji. W roku 1879 skarb musiał dopłacić rozmaitym towarzystwom dróg żelaznych przeszło 47 miljonów rubli; ponieważ zaś ogólny dochód roku 1880 w porównaniu z dochodem roku 1879 zmniejszył się jeszcze o 26 miljonów i wynosi tylko 187 miljonów rubli, a rok bieżący za upłynione pierwsze 7 miesięcy zapowiada w porównaniu z ubiegłym rokiem niedobór 5·6%, czyli zmiejszenie dochodów o jakie 10 miljonów rubli, przeto rządowi wypadnie dopłacić w tym roku towarzystwom dróg żelaznych około 83 miljonów rubli.

Petersburg 10-go października.— Z Rygi donoszą, że ostatniemi czasy zaczęły się tam bardzo często pojawiać w obiegu 3 i 10-rublowe fałszywe banknoty, które zwykle dostawały się do rąk włościanom. Znaczna liczba tych fałszywych banknotów zwróciła uwagę policji, której udało się niedawno ująć głównego handlarza fałszywych banknotów, który, jak mówią, miał przywieźć z zagranicy bardzo wielką ilość tego towaru.

Petersburg 10-go października. — *Nowosti* piszą, że dnia 24 września w Karlsruhe porozlepiane były po ulicach różnokolorowe proklamacje socjalistycznej treści. Na proklamacjach znajdował się adres pewnego szanowanego drukarza, niemającego nic wspólnego z socjalistycznemi knowaniami. Policja natychmiast pozrywała plakaty i rozpoczęła śledztwo, które jednakże nic nie wykryło.

Petersburg 10-go października.— Cesarz Wilhelm, jak pisze *Porjadok* w tych dniach w Baden przyjmował na audjencji kanclerza rosyskiego księcia Gorczakowa, który przebywa tam na kuracji.

Rzym 10 go października.— Minister wojny zamierza wystąpić do izby deputowanych z żądaniem kredytu na 200 miljonów lirów, na budowę pogranicznych fortów i na zwiększenie armji o sto tysięcy ludzi.

Wiedeń 10-go października. — Z Paryża piszą do *Politische Correspondenz*, że spotkanie Gambetty z księciem Bismarkiem w bardzo blizkiej przyszłości uważanem tam jest za bardzo prawdopodobne.

NOWY ZWROT

w handlu międzynarodowym z Niemcami.

Bezpośrednio po spotkaniu się Cesarzów Aleksandra III-go i Wilhelma w Gdańsku zaczęły w prasie niemieckiej krążyć pogłoski o bliskiem jakoby zawarciu traktatu handlowego, pomiędzy Rosją i Niemcami, mającego nadać bardziej prawidłową formę stosunkom ekonomicznym obu państw i usunąć trudności istniejące przy formalnościach celnych.

W dniu 25-ym września r. b. odbył się w Dreznie zjazd przedstawicieli centralnego związku wielkich przemysłowców niemieckich, na którym kwestję tę w sposób bardzo szczegółowy rozpatrzono.

Z uwagi na pierwszorzędną doniosłość, jaką mają dla kraju naszego stosunki handlowe z Niemcami, uważamy sobie za obowiązek zaznajomić czytelników *Kurjera* z główną przynajmniej treścią rozpraw, toczonych na kongresie drezdeńskim.

Najciekawsze dla nas sprawozdanie przedstawił radca handlowy *Beutner*, referujący o przyszłym traktacie handlowym niemiecko-rosyjskim i o ulgach w stosunkach handlowych z Rosją.

P. Beutner rozpoczął swój referat od szkicu historycznego dwóch okresów rosyjskiej polityki handlowej od Piotra W. do epoki działalności słynnego ministra finansów Kankrina i od tego czasu aż do dni naszych. Wskazawszy na szereg rozlicznych usiłowań rządu rosyjskiego w celu wywołania produkcji fabrycznej w tem olbrzymiem państwie, referent na podstawie cyfr dowiódł, że usiłowania te w ogólnej sumie pozostały bez rezultatu. Podług p. Beutnera, w Rosji istnieją rzeczywiście oddzielne miejscowości, w których przemysł fabryczny jest silnie rozwinięty; tak np. przemysł przędzalny stoi bardzo wysoko w okręgu moskiewskim i łódzkim, przemysł żelazny i wyrób maszyn w Petersburgu i w Warszawie, dzięki polityce protekcyjnej również rozwinął się bardzo pomyślnie.

Mimo to dodziśdnia 85% ludności państwa rosyjskiego zajmuje się rolnictwem, a wywóz przedmiotów rosyjskiej fabrykacji wynosi nie więcej niż 1% ogólnej cyfry eksportu. Cyfry te wskazują, że Rosja jest bezzaprzeczenia krajem rolniczym, potrzebującym dla zadowolenia swoich potrzeb uciekać się do produkcji zagranicznej. Uznawszy fakt ten, trzeba dojść do wniosku, że dalszy ekonomiczny rozwój Rosji zależy od starań i ulepszeń w dziedzinie przemysłu rolniczego.

Porównywając cyfry statystyczne sprawozdań handlowych widzimy, że Rosja produkuje ogromną przewyżkę przedmiotów gospodarstwa rolnego; wywóz zboża, nasion i materjałów surowych w obecnym czasie jest tak wielki, że można twierdzić stanowczo, że Rosja dobrobyt swój zawdzięcza mianowicie łatwości eksportu tych produktów.

Referent wyraził dalej nadzieję, że wobec zupełnego porozumienia, istniejącego pomiędzy wielkiemi mocarstwami i z uwagi na interes, jaki mają oba państwa w ułatwieniu pomiędzy sobą stosunków handlowych, może się uda ks. kanclerzowi niemieckiemu osiągnąć w tym przedmiocie porozumienie pokojowe; jeżeliby jednak okazała się konieczność użycia innych środków, to najlepszym z nich byłoby obłożenie wysokiem cłem przywożonych z Rosji surowych produktów.

Trudności, jakie istnieją obecnie przy wywozie wyrobów niemieckiego przemysłu, są stanowczo nie do zniesienia. Niezależnie od wysokich opłat celnych w ostatnich czasach przyłączyły się do nich przeszkody wynikające z całego systemu rosyjskich przepisów celnych, które nietylko utrudniają, ale częstokroć czynią zupełnie niemożebnym eksport do Rosji. Pomódz w tej sprawie może tylko państw o

NERON SWATEM,

PRAWDA CZY BAJKA?

NOWELLA

PRZEZ

FLORENTYNĘ NIEWIAROWSKĄ.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 228.)

II.

Z ciemnych schodów, jednej z odwiecznych kamienic Starego-Miasta, zbiegał na dół młody chłopiec w studenckim mundurku, a gdy już stanął w wązkiej sionce o kamiennej podłodze, wchodzący do niej z ulicy kolega zastąpił mu drogę, wołając:

— No cóż Stasiu, znalazłeś Nerona?

— Nie—odrzekł smutnie młodzieniec. — Szukam go daremnie już od trzech dni; dziś nawet przez to nie jadłem obiadu. Biedne psisko! widocznie spotkało go jakieś nieszczęście.

— No, a teraz dokądże szedłeś?

— Szukać Nerona po raz ostatni.

— Po raz ostatni? Przebóg, Stasiu! Ażali zamyślasz umierać dzisiejszej nocy!

— O nie, bynajmniej! Nie chciałbym sprawić matce takiego zmartwienia. Lecz ponieważ jutro wyjeżdżam z Warszawy...

— Wyjeżdżasz? a dokądże i po co? Przecież nie na wakacje do wujaszka Antoniego, któryby krwawemi łzami opłakiwał każdą kwaterkę mleka wypitą twemi usty, każdą gruszkę, a nawet każdy ogórek, zgryziony ostremi zębami przyszłego spadkobiercy swego.

Rozśmieli się obadwa.

— No, ale bez żartów—dokądże się wybierasz?

— Trafia mi się zarobek—rzekł Staś z wyrazem dumy na pobladłej tak przedwcześnie twarzy.—Mam przez czas wakacyj przygotować do szkół dwóch synów państwa Z... mieszkających pięć mil od Warszawy. O! nie uwierzysz jak jestem szczęśliwy! Biedna matka moja nie będzie już tego roku potrzebowała kłopotać się o pieniądze na wpis i na książki dla mnie.

— A czy twoja matka pozostanie w Warszawie?

— Nie. I ona wyjeżdża także, ale do stryja Jana. Poczciwy stryjek zaprosił ją na parę tygodni, żeby na wiejskiem powietrzu odetchnęła i wypoczęła po pracy. O, mój Boże!—zawołał nagle biedny student z całym młodzieńczym zapałem—kiedyż nastąpi czas, w którym ja sam tylko zdołam już zapracować na nas oboje...

— Nie bój się — przerwał wesoło kolega, kładąc rękę na ramieniu Stasia — nie bój się, powtarzam. Odpoczniecie sobie oboje z matką za wszystkie czasy, jak skoro tylko wujaszek Antoni przeniesie się na dolinę Józefata, czyniąc swego pełnego nadziei siostrzeńca dziedzicem Kalinówka. Co do mnie, zawczasu już kłaniam się wielmożnemu dziedzicowi aż do ziemi... a co lepsza, dla zupełnego zaskarbienia sobie łaski twojej, obowiązuję się wynaleźć pana Nerona i przez cały czas nieobecności waszej trzymać go tu na swoim jurgielcie. Tymczasem jednak upraszam pokornie o łaskawe wpuszczenie do twego mieszkania mojej potulnej osoby... albowiem przychodzę tu aż z Pragi, uf!

— Ah! przepraszam cię, mój drogi. Tak jestem dziś roztrzepany!—zawołał Staś, i obaj studenci pobiegli po wązkich schodach wiodących na trzecie piętro.

III.

Mój Boże! kiedyż ja będę pełnoletnią i kiedyż wreszcie ciocia Maurin przestanie mnie strofować?—myślała z cichem westchnieniem Janka.

Lecz choć tygodnie, miesiące, a nawet lata upływały; choć sam pan Karol i wszyscy znajomi przyznali już Jance godność dorosłej panny, ciocia Maurin nie zmieniła bynajmniej swego stanowiska w domu jej ojca.

Tak więc, położenie dziewczęcia było takież same jak dawniej, tylko zaszły w niem pewne ulgi, to jest, że ciocia Luiza nie śmiała już obecnie tak często i tak energicznie jak dawniej objawiać swego niezadowolenia z konduity pupilki, poprzestając często jedynie na żżymaniu ramionami i wznoszeniu w górę zielonawych oczek z wyrazem wytrwałego męczeństwa.

Janka, a raczej dzisiejsza już panna Janina, nie wiele, a raczej mówiąc szczerą prawdę, nie zmieniła się wcale. Pod oknem jej pokoiku stawała dziś, jak dawniej, bosa gromadka dzieci i to nawet w podwojonej liczbie, a wielki, biały pudel, biegł zawsze obok swojej pani, pomimo towarzyszących mu, pełnych niemej nienawiści spojrzeń pani Luizy.

I teraz właśnie leżał on sobie wygodnie na przedniem siedzeniu, w tym samym powozie, w którym przed trzema laty znalazł był gościnność tak serdeczną — a leżąc tak, przenosił kolejno wzrok swój przenikliwy, to na twarzyczkę swej młodej dobrodziejki, to na zachmurzone oblicze swego nieprzejednanego wroga.

Gdy powóz przejeżdżał przez plac św. Aleksandra, Janina, jak gdyby sobie o czemś przypomniała, podniosła główkę i rzekła do woźnicy:

— Piotrze, jedź teraz na ulicę Żurawią i zatrzymaj się tam pod numerem dwunastym.

— A po cóż tam pojedziemy?—odezwała się pani Maurin.

— Bo, w tej chwili właśnie—odpowiedziała wesoło Janka — przypomniałam sobie, że na Żurawiej mieszka nasza poczciwa Antosia.

— Cóż znów za Antosia?

— A prawda, ciocia jej nie znała! Przepraszam więc za moją niejasną odpowiedź i natychmiast do-

niemieckie, jako główny nabywca surowych produktów rosyjskich.

Takie stanowisko zajęte przez Niemcy w stosunku do Rosji może tylko wzmódz się wzrostem konkurencji zboża amerykańskiego i produktów surowych z Austrji i Ameryki w państwach zachodnich. I dlatego gdyby rząd niemiecki utrudnił wywóz zboża z Rosji, możnaby z całą pewnością liczyć na skłonność do ustępstw ze strony Rosji, zmuszonej zmienić obecny swój system celny na bardziej odpowiedni wymaganiom krajów cywilizowanych. Referent wskazał w tym względzie na działalność ks. Bismarcka, dowodzącego rokrocznie potrzeby opodatkowywania cłem protekcyjnem przedmiotów surowych eksportowanych z Rosji do Niemiec.

Na zakończenie referent oświadcza się za dążeniem do zawarcia traktatu handlowego z Rosją, politykę zaś—agresywną zaleca przyjąć tylko w tym razie, jeżeli odnośne układy nie doprowadzą do rezultatu.

W tymże samym duchu przemawiał następny mówca pułkownik *Schimelpfenig* z Królewca, żaląc się przedewszystkiem na formalności celne rosyjskie, np. istnienie jednej tylko instancji apelacyjnej w Petersburgu itp.

W opozycji przeciwko jeneralnemu sprawozdawcy Beutnerowi stanął p. *Staubkuchen*.

Mówca ten wyraził przekonanie, że przemysł rosyjski wzmógł się nadzwyczajnie w ostatnich latach i do pewnego stopnia nawet stał się zdolnym do eksportacji. Mówca jest przeciwnikiem ceł ochronnych i życzyłby sobie raczej kulturnego podniesienia Rosji, żeby uczynić ją zdolną do konsumowania produktów zagranicznej fabrykacji. W ogóle p. Staubkuchen wyraził zdanie, że na ułatwienie stosunków handlowych rosyjsko-niemieckich więcej mogą wpłynąć środki polityczne, aniżeli ekonomiczne.

Radca handlowy *Wolff-Gladbach* wystąpił z oryginalnym wnioskiem.

Rosja podług niego staje się coraz bardziej państwem azjatyckiem, dzięki świetnemu rozwojowi sieci kolejowej i niezadługo opanuje cały centralny rynek handlowy Azji; otóż z tego powodu mówca żąda, aby Niemcy przedewszystkiem zażądały swobody tranzytu przez Rosję do Azji środkowej...

Ostatni z mówców radca tajny *Baache*, łącząc się z głosem p. Staubkuchena, zwrócił uwagę na fakt, że rząd rosyjski za pomocą wielkich obstalunków i innych podobnych środków dąży do podtrzymania rozlicznych gałęzi przemysłu fabrycznego i ograniczenia przywozu produktów zagranicznych i wyraził przekonanie, że byłoby daleko pożyteczniejszem ułatwić formalności celne, aniżeli cło podwyższać.

Po wyczerpującej dyskusji, zebrani większością głosów uchwalili następującą rezolucję:

„1) Starać się u rządu o jaknajprędsze rozpoczęcie układów w przedmiocie zawarcia z Rosją traktatu handlowego i celnego, mającego na celu ułatwienie stosunków handlowych pomiędzy sąsiadującemi państwami; 2) związek nie wątpi, że parlament udzieli rządowi cesarskiemu odpowiednie pełnomocnictwa do zawarcia traktatu, dla obu kontraktujących stron dogodnego; 3) związek wyznacza komisję, która się zajmie zredagowaniem zasad, na których przyszły traktat oparty być powinien.“

W skład komisji weszli pp. Beutner, Schimmelpfenig, dr Grothe, Staub, Wolff Gladbach, Bueck, dr Rentsch i słynny przemyslowiec alzacki August Dolfus.

Nie jest naszym zamiarem rozbierać szczegółowo treści przytoczonych rozpraw, ograniczymy się tylko kilkoma luźnemi uwagami.

Zapewnienie referenta jeneralnego Beutnera, że rząd rosyjski można zmusić do obniżenia ceł przywozowych na fabrykaty zagraniczne, przez podwyższenie cła od zboża wprowadzonego do Niemiec, zdaje nam się dość ryzykownem. Zapamiętać bowiem należy, że Rosja może skutecznie stawiać tamę niemieckiemu importowi fabrycznemu bez szkody dla własnych interesów państwowych, przeciwnie nawet podnosząc miejscowy przemysł fabryczny w Cesarstwie i Królestwie; Niemcy zaś podwyższając cło od zboża wwożonego do Niemiec z Rosji i Królestwa Polskiego, wpływają na podrożenie u siebie najważniejszego i najniezbędniejszego produktu. Zwiększenie produkcyjności ziemi ma daleko ściślejsze granice, aniżeli spotęgowanie przemysłu fabrycznego, walka więc na tem polu byłaby dla państwa rosyjskiego łatwiejszą.

Jeżeli nawet weźmiemy pod uwagę ambarasujące położenie, wywołane trudnościami zbytu zboża, wskutek podniesienia cła, to i tak jeszcze walka celna będzie zawsze dla Niemiec mieczem obosiecznym, którego ostrożny książę kanclerz z wielką tylko rozwagą użyje. Daleko więcej realnego znaczenia przedstawia sprawa ułatwienia *formalności* celnych, które rzeczywiście na naszych komorach są „*haarstrebend*“. Co do tego jednak punktu donosiliśmy niedawno, że półurzędowy *Jour. de Petersb.* zarzuca rządowi niemieckiemu, że rozpoczęte dwa lata temu układy przerwał.

Co do nas pozwalamy sobie sądzić, że departament celny mógłby znieść wiele ze zbytecznych i szkodliwych formalności celnych, nie na drodze dyplomatycznej, ale poprostu na zwykłej drodze administracyjnej, jeżeli nie *ad usum* rządu niemieckiego, to dla dobra własnych poddanych, cierpiących na tem niemało.

Zresztą, przechodząc do stosunków naszego kraju, wyznać musimy, że zawarcie traktatu handlowego i celnego Rosji z Niemcami jest dla Królestwa rzeczą bardzo ważną i pożądaną, byle tylko nie stało się to kosztem żywotnych interesów ekonomicznych kraju.

Żeby ocenić doniosłość nowego traktatu dla Królestwa dość wziąć cyfry statystyczne wywozu i przewozu towarów np. z roku 1876, którego daty mamy w tej chwili pod ręką; ogółem wszystkich towarów wywieziono z Królestwa w tym roku za granicę za 48 miljonów rubli, a z tych do samych Niemiec za 44 mil. rubli, czyli około 92%!...

Cyfra ta powinna nas usprawiedliwić, dlaczego tak długo zatrzymaliśmy nad tym przedmiotem uwagę czytelników.

dr. fil. R.

Nasze słownictwo techniczne
i nasi technicy.

Ruch na polu piśmiennictwa technicznego wzmógł się u nas w ostatnich latach.

Czasopism technicznych liczymy już cztery *), a i wydawnictwa książkowe z zakresu techniki pojawiają się coraz częściej.

Ruch ten wywołał na porządek dzienny sprawę słownictwa technicznego, nieopracowanego dotąd systematycznie, a przez to utrudniającego każdemu technikowi u nas prasę piśmienniczą w swoim zawodzie.

Zgromadzony w wydanych dotąd dziełach i czasopismach surowy materjał językowy oczekuje uporządkowania i uzupełnienia.

Ogólne skazówki w tym przedmiocie i niejako program cały wielkiej pracy podał najdzielniejszy u nas pracownik na niwie piśmiennictwa technicznego, p. Stefan Kossuth, założyciel *Przeglądu*, w szeregu artykułów zamieszczonych w tem piśmie w roku zeszłym.

Wypowiedziane w tych artykułach poglądy i rozwiązywanie w praktyce kwestji słownictwa przez redakcję *Przeglądu technicznego*, w zakresie zwłaszcza jednej gałęzi techniki, mianowicie cukrownictwa, stały się przedmiotem ożywionej wymiany zdań we wrześniowym zeszycie tego pisma między pp. H. Wizbekiem i S. Kossuthem.

Obaj piszący równie poważnie zapatrują się na przedmiot i pojmują jego trudności; rozprawy wszakże nad niektóremi pojedyńczemi wyrazami, odnoszącemi się do cukrownictwa, wykazują większy konserwatyzm ze strony p. Wizbeka a żywszą dbałość o czystość języka ze strony p. Kossutha.

Gdyby rozprawy takie pojawiały się częściej, o

*) *Przegląd techniczny* i *Inżynierja i budownictwo* w Warszawie, *Dźwignia* we Lwowie, *Czasopismo techniczne* w Krakowie.

---

daję stosowne objaśnienie. Otóż, Antosia, do której właśnie jedziemy, była kiedyś panną służącą u mojej nieboszczki matki, a szczere przywiązanie do naszej rodziny zjednało jej naszą wzajemną sympatję. Wyszedłszy za mąż, Antosia opuściła Kalinówek i zamieszkała w Warszawie. Odtąd straciliśmy ją z oczu i dopiero w tych dniach dowiedziałam się przypadkiem, że ta biedna kobieta trudni się szyciem i że jest słabą. Oczywiście z tego powodu postanowiłam odwiedzić ją, *et voilà tout*.

— *Mais chère Jeanne* — wtrąciła nie mogąca już powstrzymać się od uwag pani Luiza — czyż to wypada odwiedzać dawną służącą, czy nie było właściwiej wysłać do niej Bonifacego?

Janina chciała coś odpowiedzieć, lecz nowe, niezwykłe zdarzenie zwróciło ku sobie całą jej uwagę.

Przed bramą niskiego, starego domu stała niemłoda, ubogo odziana kobieta. Twarz jej była blada a oczy, zalane łzami z wyrazem trwogi i jakby prośby niemej, biegały w obie strony ulicy.

— Zatrzymaj no się Piotrze—zawołała Janina.— Czy wam się przytrafiło jakie nieszczęście?— spytała wychylając się z powozu ku stojącej przed bramą owej strapionej kobiecie, która zachęcona temi słowami zbliżyła się nieśmiało, mówiąc drżącym ze wzruszenia głosem:

— Biedna pani moja, zachorowała nacle... Leży tam nieboga jak nieżywa... syna niema w domu i sama nie wiem co począć. O! Jezu miłosierny zlituj się nad nami.

Janina powstała z siedzenia, a ciotka Luiza, przeczuwając coś niezwykłego... odezwała się żałośnie:

— *O, bon Dieu! Jeanne*, co myślisz czynić? Może zechcesz drapać się po jakich schodach podobnych do drabiny...

— Trzeba przecież dopomódz ludziom w nieszczęściu—odpowiedziała Janka, wysiadając z powozu.— Leżeć piesku! — zawołała zwracając się do pudla, który w ślad za nią poruszył się z miejsca, gotów towarzyszyć swej pani.

— Co do mnie, także zostanę w powozie—wyrzekła pani Maurin ze stanowczym ruchem głowy, poprawiając na sobie gniewnie aksamitne, futrem podbite burno.

Janka pobiegła na schody za służącą i za chwilę stanęła w skromnym pokoiku, a wzrok jej padł najpierw na leżącą nieruchomie na łóżku kobietę, której twarz przerażała bladością, lecz zarazem pociągała ku sobie szlachetną wytwornością rysów.

— Trzeba będzie pójść po doktora — rzekła do sługi, stojącej z załamanemi rękami—ale pierwej napalcie w piecu, moja kobieto, bo tu zimno i bardzo nawet...

— Prawda że zimno, śliczna panienko—odpowiedziała cicho sługa — ale czem napalić, kiedy drzewa niema ani szczapki, a panicz dziś dopiero odbierze pieniądze za lekcje. Biedny panicz! teraz sam musi wystarczyć na wszystko, bo pani już szyć nie może i...

— Przynieście drzewa—przerwała Janka—podając służącej kilka sztuk srebrnej monety, a ja tymczasem napiszę do doktora.

Zostawszy samą, Żańcia skreśliła kilka słów ołówkiem na swoim wizytowym bilecie, poczem zaczęła rozglądać się po pokoju.

Spłowiałe i stoczone przez robaki, lecz pięknie rzeźbione sprzęty, poustawiane ze smakiem, zdawały się świadczyć, iż nie zawsze znajdowały się wśród bielonych ścian facjatki a ułożone symetrycznie na dębowej półce wytwornie oprawne książki, rękopisma i zeszyty nut potwierdzały również, iż ubogie to mieszkanie było schronieniem ludzi podupadłych, lecz pochodzących z wyższej umysłowej sfery.

— Weźcie ten bilet i idźcie do doktora — rzekła Janka, podchodząc do służącej, która układała w piecu przyniesione przed chwilą drzewo—a czy wiecie gdzie mieszka doktor P...?

— O wiem, śliczna panienko—odpowiedziała kobieta, zapalając łuczywo.

Janka stanęła przy łóżku chorej, która oddychała szybko i drżała, jak gdyby pod uczuciem przejmującego zimna.

— A teraz trzeba prędko nastawić samowar — rzekła widząc, że już wesoły trzask płonącego w piecu ognia przerwał ciszę zalegającą pokoik.

A gdy służąca posłuszna rozkazowi młodej dobrodziejki wrzucała rozżarzone węgle do małego tombakowego samowara, Żańcia przerwała jej dalsze krzątanie mówiąc:

— Dosyć już, sama naparzę herbatę, już to, zrobić chyba potrafię. Ale może...

— O nie, proszę panienki—przerwała służąca domyślając się znaczenia niedokończonego pytania — herbata jest w domu w tej oto szafce.

— Dobrze, znajdę ją tam zaraz sama, a wy moja kobieto pośpieszcie się, bo może doktor wyjść z domu.

Służąca odeszła, a Janka, otworzywszy małą orzechową szafkę, zaczęła wyjmować z niej potrzebne do herbaty przyrządy, gdy wtem drzwi wchodowe otworzyły się z łoskotem i do pokoju wbiegł młody akademik z wesołą na ustach piosenką.

— A, cóż to za uroczyste święto!—zawołał rzucając na stół paczkę książek. — W piecu się pali, bawi herbata gorąca — dokończył patrząc na wznoszący się z poza parawanu obłok pary, i zacierając zziębnięte ręce.

Lecz nagle wesołe słowa umilkły na ustach młodzieńca, gdy spostrzegł matkę leżącą nieruchomie w pościeli.

— Co tobie mateczko? — krzyknął klękając przy łóżku i całując ręce chorej.

Głos i pocałunki syna wyrwały nieprzytomną dotąd z odrętwienia.

Podniosła zwolna powieki i rzekła słabym głosem:

— To ty Stasiu? A! jakież to przyjemne ciepło — wyszeptała patrząc w jasne płomienie, roztaczające dokoła swój blask dobroczynny.—Co się ze mną stało? kto tu był przed chwilą? Czy śniłam?

Stanisław powiódł wzrokiem dokoła i teraz dopiero dostrzegł stojącą po za drzwiami otwartej szafki Janinę...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

bejmując wszystkie inne gałęzie techniki, sprawa słownictwa szybkie by czyniła postępy...

Niestety, wśród nader licznego zastępu naszych techników mało jest takich, których piśmiennictwo polskie ich zawodu żywiej interesuje, w ogóle nawet mało takich, którzy czytają polskie wydawnictwa techniczne!

Niewielka, stosunkowo do całego ogółu naszych techników, liczba jednostek, skupionych wokoło redakcyj pism technicznych, pracuje gorliwie i wytrwale,—ale praca ta nie znajduje ogólnego poparcia kolegów w zawodzie.

Na stu techników u nas, dwudziestu może prenumeruje polskie czasopisma techniczne,—a ilu z nich je czyta?...

Uwydatnia się też to i w ogólnym ruchu społecznym...

Mnóstwo kwestyj technicznych poruszają pisma perjodyczne, głos zabierają niespecjaliści, nieraz ze szkodą przedmiotu. A technicy?... milczą! I nad sprawami technicznemi widzimy często obradujących prawników, lekarzy i dziennikarzy,—zamiast techników!

Wyprowadzenie ogółu naszych techników z tej apatji nastąpićby mogło niewątpliwie przez założenie towarzystwa technicznego; dotąd wszakże wszelkie usiłowania w tym kierunku w skutku okoliczności postronnych nie osiągły celu.

Ale czy w braku towarzystwa gnuśnieć już mamy koniecznie? czy zawód nasz, w całym świecie coraz większego nabierający znaczenia, u nas pozostawać ma zawsze poza ruchem ogólno-społecznym?...

Dopokąd zamknięci w ciasnych kółkach pojedyńczych specjalności, technicy nasi nie zespolą się na jedynej możliwej u nas drodze: pracy naukowej,—pozwalającej wznieść się po nad poziom zajęć praktycznych i rzucającej jaśniejsze światło na same te zajęcia,—póty ów letarg trwać będzie!

Przykro jest dotykać tych stron smutnych, odkrywać je przed wszystkimi,—ale może zbawiennie! Rana boli, ale i goi się pod skalpelem!

Józef Winda,
technik kolejowy.

Paulina Rivolówna.

† W tej chwili otrzymujemy wiadomość o śmierci Pauliny Rivolówny, b. artystki opery polskiej.

Nazwisko zmarłej mało obijało się o uszy dzisiejszego pokolenia, bo Paulina Rivolówna, oddawna już usunąwszy się ze sceny, na której zdrowie stérała, żyła w zupełnem odosobnieniu, patrząc zdala na zmienne losy opery naszej i na rozpraszanie się stopniowo wszystkich dzielnych jej pracowników, niezatartemi głoskami zapisanych w dziejach polskiej sceny.

Jako towarzyszka Dobrskiego, Troschla, Millera, Rywackiej i Leśkiewiczowej, Rivolówna pamiętała najświetniejsze czasy opery, te czasy, kiedy personel jej mógł bez ujmy dla sztuki polskiej na każdej wystąpić scenie...

Rivolówna była artystką w całem znaczeniu tego wyrazu; zawód swój szanowała, sztukę kochała, o godność opery dbała, i scenie poświęcała, nie targując się z nią, cały zasób swego talentu.

Talent ten nie odrazu się rozwinął, choć Rivolówna była zawsze poważną i użyteczną śpiewaczką; ale okres świetności zawodu Rivolówny datuje od „Halki", której była pierwszą twórczynią.

Pamiętamy to pierwsze przedstawienie „Halki", pamiętamy ten uroczysty nastrój panujący zarówno na scenie jak w widowni, pamiętamy ten fakt charakterystyczny, że chorzy pracownicy chórów i orkiestry stawili się do współudziału w pierwszym tryumfie polskiego kompozytora..

Rivolówna tak odrazu wcieliła artystycznie postać bohaterki Moniuszki, że każdy pamiętający to uroczyste przedstawienie ma przed oczyma fizjognomję, ruchy, słyszy głos artystki rzucającej w świat najpopularniejsze polskie melodje...

Od tej chwili, talent Rivolówny, jak gdyby czekał na zaklęcie go rodzimą pieśnią, ocknął się i rósł ciągle, tworząc scenie bogaty repertuar, w którym należy jeszcze wymienić „Żydówkę", jako jedną z najlepszych kreacyj ulubionej artystki.

A gdy publiczność cieszyła się rozwojem tak sympatycznego dla siebie talentu, przyszła choroba i podcięła go w najpiękniejszym kwiecie.

W skutku powtarzających się od usilnej pracy spazmów krtani, Rivolówna zmuszoną była opuścić scenę i wyrzec się tej pracy, która była jedynym celem cichego i skromnego jej życia.

Odtąd nikt nie słyszał o żyjącej w osamotnieniu ulubienicy polskiej publiczności, Rivolówna opuściła teatr z tak małem uposażeniem, że dziwić się doprawdy trzeba mocy duszy artystki, która nietylko nigdy nie odwołała się do pomocy tej publiczności, mając do tego niezaprzeczone prawo, ale nikomu skargą nie zdradziła krytycznego położenia, będącego jedynym plonem zebranym w artystycznym zawodzie...

Rivolówna umarła prawie w nędzy, umarła z godnością artystki, która czuła ile była wartą, ale ocenienie swej wartości pozostawiła sprawiedliwszym czasom.

Niechaj wolno będzie świadkowi jej zasług dla sceny polskiej wyprzedzić sąd tych czasów, i zakończyć krótką, zbyt pobieżną wzmiankę, słowami czci dla artystki i kobiety.

Władysław Bogusławski.

*

Oto kilka dat jeszcze z życia artystki...

Paulina Rivolówna urodziła się około r. 1825.

Oddana na naukę do szkoły śpiewu istniejącej wówczas przy teatrze, rozwijala się szybko i obiecująco.

Pierwszy raz wystąpiła publicznie w r. 1842, w grywanej wtedy często operze Adama „Piwowar z Preston".

Na deskach tych „co świat oznaczają" miała już Paulina poprzedniczkę w siostrze swojej Ludwice, która wytrawną była śpiewaczką.

Debiut Pauliny w kole znawców obudził żywe zajęcie — natychmiast dano jej partję celniejszą w „Tajemnem małżeństwie" Cimarosy, później w „Koniu śpiżowym" Aubera, w „Frejszycu", w „Marcie" i kilku operach Donizettego.

Talent Rivolówny wspomagany nieustanną a zmudną pracą, jakiej dziś prawie niema przykładów, dojrzewał—krytyka uznala w niej jasną gwiazdę opery, publiczność obsypywala ją coraz gorętszemi faworami...

Rivolówna dźwignęła wreszcie partję „Halki", która stanowiła odtąd najcenniejszy klejnot w jej znakomitym repertuarze.

Zapał, jaki wówczas budziło to „dziewczę z gór, biedne, obłąkane", zapisany jest jako wyjątkowe prawie zjawisko w dziejach sceny warszawskiej.

Po każdem niemal początkowem przedstawieniu rzucano artystce laurowe wieńce—ofiarowano jej też klejnoty, które później dobyte zostały z ukrycia w czarnych, smutnych godzinach...

Nadmierna praca nadwerężyła jej zdrowie, cierpienie gardła coraz uporczywszem się stało...

Rivolówna zeszła ze sceny w r. 1860 w „Żydówce"—zeszła cicho nie przeczuwając iż nie wróci już nigdy do ukochanego świata sztuki, której była godną i czystą kapłanką!

Od chwili tej wiodła żywot odosobniony, prawie tajemniczy — nie widział jej nikt, nie słyszał nikt skarżącej się, choć skarżyć się mogła na bezprzykładne prawie zapomnienie...

Teatr dał jej kilkaset rubli „dobrze zapracowanej" emerytury, a publiczność, której była ulubienicą... publiczność przywiodła ją sobie na pamięć dopiero na kilka dni przed zgonem!

Nie ma dla kogo już urządzać poranków, koncertów — biedna suchotnica skolatana długoletnią słabością i powiedzmy po prostu niedostatkiem, zamknęła oczy na zawsze...

*

Rivolówna zgasła dziś nad ranem, około godziny szóstej.

Zasnęła po krótkich męczarniach...

Ciało jej oddane ma być ziemi w sobotę.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Gazety petersburskie piszą, że tameczne banki i domy bankierskie postanowiły podpisać się na nową wewnętrzną pożyczkę na 66 miljonów rubli. I tak bank dyskontowy miał podpisać się na 21 miljonów, prywatny handlowy i kamsko-wołżski na 10 miljonów każdy. Domy bankierskie E. M. Meyer i Ginsburg wniosły także po 5 miljonów.

= Towarzystwo opieki nad rossyjskim przemysłem i handlem powzięło zamiar urządzenia zjazdu rossyjskich przemysłowców i kupców, który odbyłby się jednocześnie z odłożoną do przyszłego roku wystawą w Moskwie. Do udziału w zjeździe zaproszeni będą reprezentanci przemysłu i handlu, członkowie wszelkich towarzystw zajmujących się sprawami przemysłowemi i handlowemi oraz wszystkie osoby interesujące się przemysłem i handlem.

= Cyrkularz pana ministra spraw wewnętrznych z dnia 27-go zeszłego miesiąca przypomina właściwym władzom, iż osoby w służbie wojskowej zostające przez czas służby, oraz przez rok po zaliczeniu ich do zapasu, wolne są od opłaty podatków i spełniania innych powinności; przypomnienie to spowodowane zostało niestosowaniem tego przepisu.

= Podobno p. Lindley (syn) przybyć ma stanowczo w dniu 15 b. m. do Warszawy.

= Dla ocenienia klinów gruntu z posesji nr 2307A i 2307B, proponowanych do zajęcia w celu rozszerzenia ulicy Dzikiej, delegowaną została komisja specjalna z inżenierów i budowniczych złożona; do współudziału w pracach tych zaproszono trzech obywateli miasta.

= Według *Kur. por.* ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło projektowane przez magistrat kupno domów na ulicy Trębackiej, wskutek czego pożądane tyle rozszerzenie tej przestrzeni z wiosną rozpocząć się może.

= W magistracie tutejszym odbędzie się wkrótce licytacja *in minus* na wywóz śniegu, lodu i śmieci z 41 ulic Warszawy, a mianowicie: z Nowego-Świata, Krakowskiego-Przedmieścia, Czystej, Wierzbowej, Żabiej, Długiej, Senatorskiej, z placów Teatralnego i Zamkowego, z ulic Rymarskiej, Podwala, Świętojańskiej, Piwnej, Piekarskiej, Dunaja szerokiego i wązkiego, Nowo-miejskiej, Krzywe-koło, Freta, Celnej, Jezuickiej, Dziekanji, Brzozowej, Zakroczymskiej, Starego-miasta, Krochmalnej, Chmielnej, Granicznej, Przyokopowej, Srebrnej, Świętokrzyskiej, Wareckiej, Ordynackiej, Wróblej, Szczygłej, Smolnej, Kapitulnej, Koziej, Koźlej, Trembackiej, Sowiej, Dzikiej i Elektoralnej. Przestrzeń ogólna pod te ulice zajęta wynosi 57,792 sążni kwadratowych. Licytacja rozpocznie się od sumy 10,000 rs. Pozostałe ulice miasta oczyszczać będzie roboczy oddział warszawskiej straży ogniowej.

= Na skutek licznych skarg władza policyjna nakazała przedsięwziąć środki celem dokładniejszego i staranniejszego oczyszczania placu Grzybowskiego.

= Wskutek ukończenia układania bruku żelaznego na ulicy Chłodnej pomiędzy Wronią a rogatkami wolskiemi, przywrócono ruch kołowy na wspomnianej przestrzeni.

= Starożytna świątynia pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny, na Nowem Mieście, odrestaurowaną będzie sumptem publicznym; dozór kościelny otrzymał już podobno pozwolenie na zbieranie składek do wysokości rs. 30,000 drogą kwesty.

= Zawiadywanie wydziałem aresztów przy urzędzie prokuratorskim powierzone zostało towarzyszowi prokuratora sądu okręgowego warszawskiego, p. Reznikowowi.

= W piątek przypada u izraelitów wolne święto palmowe, w sobotę zaśostatni dzień świąt palmowych czyli t. z. *kuczek*; w niedzielę znowu uroczyste święto „Symchas Tora", czyli zakończenie działów Rodału.

= **Z teatru i muzyki.**

* Zapowiedziany na wczoraj występ p. Fossa w „Fauście", Gounoda, nie doszedł do skutku.

Niedysponowaną zastąpiła panna Prylińska.

* P. Bolesław Ładnowski wszedł w szeregi celniejszych artystów naszej sceny, co mu się już oddawna należało, z dniem 1-szym b. m.

Równocześnie zaangażowaną została jego małżonka p. Henryka z Bendów Ładnowska.

* Dowiadujemy się z listu z Krakowa, iż zdrowie Michała Bałuckiego nie pozwoli mu przybyć do Warszawy na przedstawie „Sąsiadów".

Utalentowany komedjopisarz z powodu dolegliwości newralgicznych leży w łóżku i nie rychło zapewne zawita do Warszawy, którąby go jaknajchętniej powitała.

B. Sezon koncertowy rozpoczął się wczoraj w resursie obywatelskiej pod dobrą wróżbą; na pierwszy ogień wystąpiła panna Flora Friedentalówna, pierwotnie elewka Zarzyckiego, a następnie jedna z najlepszych uczennic nieodżałowanego Mikołaja Rubinsteina.

Od pierwszego, dziecinnego jeszcze popisu panny Friedentalówny, w którym zdolna dziewczynka wiele już obiecywała, upłynęło sporo czasu, wypełnionego, jak to wczorajszy koncert wykazał, wielką pracą i wybornemi studjami.

Młoda koncertantka jest dziś niepospolitą artystką wykształconą pod kierunkiem mistrza do wysokości, na której wyróżnia się niewątpliwie zpośród rosnącego z każdym rokiem tłumu pianistów i pianistek.

Techniczne przymioty gry panny Friedentalówny są bardzo szacowne: dotknięcie miękkie, delikatne, a ton mimo to jasny, okrągły i długi; swoboda w pokonywaniu trudności wielka; biegniki perełkowate, oktawy sprężyste, piana śliczne, umiejętność wydobywania z instrumentu efektów kolorytu — niepoślednia.

Ale są to zalety, które przy całej swojej cenności zaliczają się już dziś do obowiązków pianisty.

Nierównie większe ma dla nas znaczenie artystyczna strona gry koncertantki.

Składa się na nią naprzód uczucie prawdziwe a nie przesadne, nie wpadające w sentymentalizm, lecz trzymane w granicach skromnej prostoty.

Pana Friedentalówna frazuje z ekspresją, która posuwa się nawet do deklamacji, jak w obu motywach pierwszej części koncertu Szopena, ale nie usłyszeliśmy wczoraj ani jednego afektownego frazesu—bo spokój i pogoda jest wybitną cechą gry młodej artystki.

Przy takim nastroju żywioł liryczny w Romansie z koncertu Szopena, i w *„Chant d'amour“* Zarzyckiego odzywał się do słuchacza dziwnie sympatycznie.

Inteligencja koncertantki bardzo pochlebnie uwydatniła się w trafności, z jaką artystka oddała wszystko, co tylko w wykonywanych kompozycjach było szczegółem charakterystycznym.

Wytworna werwa trzeciej części koncertu, doskonale pochwycone rytmiczne akcenta mazurka Zarzyckiego, krakowiaków Noskowskiego, inteligentne odtworzenie stylu w utworze Raffa „Rigandan“ — wszystko to świadczy, że panna Friedentalówna jest bystro myślącą pianistką, której baczności nie ujdzie najlżejsza intencja kompozytora.

Wreszcie i fantazja artystki znalazła pole do szerszych polotów w etiudach symfonicznych Schumana, w których koncertantka podążała za kapryśnem natchnieniem poety, marzyciela i mistyka, odgadując wszystko, co chciał złożyć w mieniących się zawsze jedną myślą ożywionych strofach tego poematu.

Koncert wczorajszy rozpoczął dobę artystycznych wrażeń, dając słuchaczom podwójną przyjemność: sposobność usłyszenia dobrej muzyki i poznania dobrej artystki, którą tem milej powitano, że u nas stawiała pierwsze kroki w swoim artystycznym zawodzie.

W koncercie przyjmowała udział orkiestra dyrektora Noskowskiego, pod którego kierunkiem odegrano dzielnie uwerturę Cherubiniego „Woziwoda paryski“.

* W przyszłą sobotę w sali resursy obywatelskiej odbędzie się koncert panny Magdaleny Świstunow, uczennicy akademji muzycznej w Peszcie.

Program koncertu obejmuje utwory Liszta, Raffa, Händla, Volkmanna, Wieniawskiego, Gadego, Leszetyckiego i Szopena.

W koncercie przyjmie także udział skrzypek p. Friemann.

= Przykry objaw.

Onegdaj, jak wiadomo, liczny nader orszak młodzieży i profesorów odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Wisłockiego.

Nad grobem przemawiał serdecznie dr Łuczkiewicz.

Wracamy umyślnie do tego faktu dla zaznaczenia przykrego objawu, który nas podczas obchodu tego uderzył...

Oto pośród żałobnego tłumu spostrzegliśmy dwóch studentów, którzy bez względu na uroczysty obrzęd palili tytoń, jakby na zwykłym spacerze!

Nadmienić wypada, iż w kościele w chwili mszy żałobnej panował zgiełk, przypominający zbiegowisko na targach...

Kiedyż zaczniemy szanować miejsca poświęcone czci religijnej, oraz obrzędy kościelne?!

= Sprawa.

Czytelnicy przypominają sobie zapewne wypadek, który przytrafił się w roku zeszłym na drodze żelaznej tuż pod Łowiczem.

Wczoraj sąd okręgowy tutejszy przystąpił do rozpoznania winy oskarżonych w pomienionej sprawie.

Podsądnymi są: maszynista Wilanowski, jego pomocnik Wiechowicz i wagonowy Krebi, dziś wszyscy zwolnieni ze służby.

Składowi sądzącemu przewodniczy wice-prezes Tymanowski, oskarżenia popiera towarzysz prokuratora Denisenko.

Obrony wnoszą za podsądnymi adwokaci przysięgli Szymański, Zieliński i Godlewski.

Po stwierdzeniu nieobecności kilku świadków przeczytano akt oskarżenia, osnowę którego stanowi zarzut niedbalstwa i przekroczenie instrukcji służbowej, skutkiem czego nastąpiły uszkodzenia na zdrowiu 17 osób.

Podsądni odparli zarzuty, nie przyznając si do winy.

Wilanowski tłumaczył się, że zeszedł z maszyny, zalecając pomocnikowi nie ruszać z miejsca.

Wiechowicz twierdził, że nadchodzący pociąg gospodarczy skłonił go do ruszenia z miejsca, poczem nie mógł wstrzymać pociągu, skutkiem złego stanu maszyny.

Krebi przywiódł, że wykonał rozkaz naczelnika stacji a niebezpieczeństwa nie dostrzegł.

Z powikłanych zeznań świadków jutro biegli wydać mają opinję, poczem nastąpi osądzenie sprawy, w której wyrok zależnym być musi od ekspertyzy technicznej.

= Zguba!

Zginęło znowu dwoje dzieci; jeden chłopczyk czteroletni, drugi trzyletni.

Wyszli oni onegdaj z domu nr 26 przy ulicy Chmielnej i do wczoraj wieczór nie wrócili.

Poszukiwanie zarządzono.

= Wypadki.

* W domu nr 9 przy ulicy Smoczej przez otwarte okno w mieszkaniu na drugiem piętrze wyleciał dwuletni synek pp. B.

Dziecko upadło tak szczęśliwie, że żadnego nie poniosło szwanku.

Rodzice za niedozór pociągnięci zostali do odpowiedzialności.

* Na Nowolipkach pod nr 38 Władysław N., Ludwik S. pobili się z Teodorem J. i Feliksem S.

Wszyscy czterej w bójce poranieni zostali.

Pociągnięto ich do odpowiedzialności.

* Pies należący do Petroneli F. pokąsał na ulicy Freta Karola W.

Psa uprzątnięto.

* Na Skórzanej znaleziono podrzucone dziecię płci żeńskiej, ubrane w białą koszulkę.

= Haymerle.

Henryk Karol br. Haymerle urodził się w Wiedniu w dniu 7-m grudnia 1828 roku, ze starej niemiecko-czeskiej rodziny szlacheckiej.

Jego ojciec i dziadek piastowali urząd ajentów nadwornych.

Zmarły minister rozpoczął studja w akademji wschodniej i na uniwersytecie wiedeńskim, a w roku 1850 mianowany został tłumaczem-adjunktem w internuncjaturze w Konstantynopolu.

W czasie wojny krymskiej jako tłumacz przy Omer-baszy powierzoną miał sobie pieczę nad poddanymi austrjackimi.

W roku 1857 przeniesiony do Aten w charakterze sekretarza poselstwa, pełnił tam przez półtora roku obowiązki *chargé d'affaires*.

W roku 1861 w tym samym charakterze udał się do Drezna, a w 1862 do Frankfurtu nad Menem.

Haymerle w roku 1864 posłany został jako *chargé d'affaires* do Kopenhagi, gdzie udało się mu przeprowadzić misję nawiązania lepszych stosunków pomiędzy Wiedniem a Kopenhagą.

W roku 1866 powrócił znowu do Frankfurtu nad Menem, a po rozwiązaniu sejmu związkowego powołano go do Pragi dla udziału w układach o pokój.

Po zawarciu pokoju między Austrją a Prusami powierzono mu misję zadzierzgnięcia stosunków z Berlinem.

We wrześniu 1866 r. mianowano Haymerlego tymczasowym *chargé d'affaires* w Berlinie, gdzie pozostawał do 1868.

W tym roku Beust wezwał go do szczególnych poruczeń w ministerstwie spraw zagranicznych w Wiedniu.

Wkrótce jednak przeniesiono go jako *chargé d'affaires* do Konstantynopola i tam się znajdował w czasie konfliktu grecko-tureckiego.

W roku 1876 otrzymał zmarły godność barona, a w 1877 mianowany został posłem przy dworze włoskim.

Na kongresie berlińskim w 1878 był też czynny jako trzeci pełnomocnik austrjacki i objął po ustąpieniu hr. Andrassego w dniu 9-ym października 1879 roku teke ministra spraw zewnętrznych.

= Konserwatyści.

Z Paryża donoszą nam co następuje:

„Członkowie przepotężnego domu Rotszyldów wierni są religji ojców swoich i pełnią z całą gorliwością wszystkie jej praktyki.

Oto dowód.

W synagodze przy ulicy Victoire, podczas „dnia sądnego“ w jednej z pierwszych ławek stali obok siebie Gustaw, Adolf, Alfons i Nataniel Rotszyldowie, wznosili do Stwórcy przepisane modlitwy i to stosując się do rytuału mojżeszowego... w pończochach.

Przez dwanaście godzin nie ruszyli się pobożni ci z miejsca i ani na chwilę modłów swych nie przerywali...

Żony ich, dzieci i domownicy asystowali nabożeństwu na galerjach.

Tegoż dnia w podobnych postawach widziano w synagodze baronów: Todros, Weisswelera, Reinacha, hrabiów: Cahen d'Anvers, Euphrussi i Abrahama Camondo, jenerałów: Lamberta, komendanta placu Paryża, Saya i wielu innych.“

= Najbogatszy człowiek.

W Paryżu bawi obecnie król min srebra, Mr. Mackay, najbogatszy człowiek na ziemi.

Jak wszędzie, gdzie się pokazuje, dostarcza on też i gazetom paryskim wdzięcznego tematu...

Figaro np. donosi, iż Mackay u swojego krawca zamówił 40 kostjumów; kostjumy, przeznaczone do powrotu do Ameryki, mogą być wprawdzie przez każdego oglądane, ale nikt nie wie, jak wygląda ich przyszły właściciel!

Krawiec dostał surowe zastrzeżenie, aby nie zdradzał mieszkania p. Mackaya, ponieważ istnieje niezliczona liczba pragnących zaznajomić się osobiście z nababem amerykańskim, albo przynajmniej z jego... pieniędzmi!

= Jeszcze kongres!

W Medjolanie ma się odbyć 25 b. m. kongres łowiecki celem ustanowienia prawideł powszechnych o zachowaniu zwierzyny.

Podobno stowarzyszenia angielskie wyślą licznych delegatów na rzeczony kongres.

= Drogie obicie.

Pewien berliński handlarz losów ma w swej sypialni bogate obicie...

Pokój ten wyklejony jest 14,000 losów loterji saskiej co przedstawia okrągłą sumę 66,000 marek, które istotnie za nie wypłaconemi zostały jeneralnej dyrekcji loterji.

= Zdania.

...Nudzą się łatwo ludzie o delikatnym smaku i lekkomyślni,—ale ci, którzy nie łatwo nudzą się sami często nudzą innych...

...Trzeba bardzo panować nad sobą, aby nie pokazać zębów, kiedy się ma ochotę ukąsić...

...Im trudniej o szczerą naiwność u kobiet na świecie, tem więcej kandydatek do ról naiwnych na scenie — zupełnie jak z winem: im mniej go się rodzi tem obficiej je fabrykują...

...Współczucie i litość dla cudzej niedoli nieraz mniej nas kosztują, niż radość z cudzego szczęścia...

Nekrologja.

† Jutro, dnia 13 października r. b., jako w dwudziestą drugą rocznicę zgonu ś. p. **Antoniego Lesznowskiego**, redaktora *Gazety Warszawskiej*, odprawiona będzie, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej wotywa żałobna, na którą pozostała wdowa pospołu z dziećmi zaprasza rodzinę, znajomych i te wszystkie osoby, które zachowały życzliwe wspomnienie dla zmarłego. —25834—

† Dnia 13 października, we czwartek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza św. za duszę Stanisława **Klickiego**, a to z legatu przez niegdy Eugenję Klicką uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —25845—

† W dniu 13 października, we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie wotywa żałobna za spokój duszy ś. p. Teofila i Franciszki małżonków **Nowakowskich**, na którą pozostałe dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —25883—

† Dnia 13 b. m., we czwartek, jako w ósmą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Koprowskiego**, odbędzie się w kościele Narodzenia N. Marji Panny żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —25938—

† Z powodu nastąpionego zgonu ś. p. Władysława **Noskowskiego** w dniu 9 października we Lwowie, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża w dniu 14 b. m., w piątek, o godzinie **11-tej** zrana, na które pozostała rodzina zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —25939—

† W dniu 13 października odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, za zmarłą ś. p. Juljannę **Ogrodzieńską**, jej męża, syna Józefa, córkę Anielę i całą ich zmarłą rodzinę, na które ostatnia z wnuczek zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —25924—

† Za duszę ś. p. nieodżałowanej Weroniki z Dembowskich **Marzantowicz** odbędzie się nabożeństwo w dniu 13 października, we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Antoniego, na które pozostały mąż z córką zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —25887—

† Dnia 13 października, we czwartek, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Stanisława **Brandel**, w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół. —25876—

† W dniu 13 b. m., we czwartek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Anieli z Janczewskich **Janczewskiej**,, tudzież rocznicę imienin ś. p. Edwarda **Zewald**, odprawione zostanie w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **10 i pół** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —25945—

† W dniu 14 b. m., w piątek, jako w dniu imienin ś. p. Kaliksta **Potkańskiego**, w kościele św. Andrzeja obok ratusza, o godzinie **10-tej** zrana, odprawiać się będą msze święte. —25910—

† Dnia 14 b. m., w piątek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Antoniego odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Witolda i Maksymiljana **Moszyńskich**, na które pozostała siostra zaprasza życzliwych. —25865—

† W dniu 14 b. m., w piątek, jako w pierwszą rocznicę zgonu ś. p. Jadwigi z Łuczkiewiczów **Ponikwickiej**, odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-tej** zrana, na którą stroskani rodzice zmarłej zapraszają znajomych i przyjaciół. —25953—

† Nabożeństwo żałobne oraz przeniesienie zwłok do grobu rodzinnego ś. p. Józefy z Lisowskich **Bunin**, odbędzie

się w kościele powązkowskim w dniu 15-tym października, w sobotę, o godzinie **9-tej** zrana. —25833—

† Ś. p. Franciszek **Legutko,** majster krawiecki, członek archikonfraterni literackiej, w dniu 11 b. m. i r., po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzony św. Sakramentami, życie zakończył, przeżywszy lat 63. W ciężkim smutku pogrążona żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, w dniu 13 b. m., o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.—25947

† Ś. p. Aleksandra z Rydzewskich **Brzezińska** po krótkiej a ciężkiej chorobie przeniosła się do wieczności. Stroskany mąż z pozostałą córką zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele na Pradze, o godzinie **10-tej** zrana, w dniu 14 b. m., w piątek, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz zwany Kamionki. —25966—

† Paulina **Rivoli,** była artystka opery, zmarła dnia 12 października r. b. Wyprowadzenie zwłok zmarłej z kościoła Wszystkich Świętych odbędzie się dnia 15 października, w sobotę, o godzinie **3-ej** po południu; na oddanie tej ostatniej chrześcijańskiej posługi zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —26000—

† Ś. p. Stefcio **Popławski,** syn Kazimierza i Marji z Jurczewskich, przeżywszy lat 2 i miesięcy 3, zakończył życie w dniu 11 b. m. Wyprowadzenie zwłok z domu nr 24, przy ulicy Żurawiej, na cmentarz powązkowski nastąpi w dniu 14 b. m., w piątek, o godzinie **4-tej** po południu, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W ciężkim smutku pozostali rodzice po przedwcześnie zmarłym ich synie ś. p. Józefie **Jeziorowskim** składają niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim uczestniczącym w oddaniu mu ostatniej religijnej posługi dnia 8 b. m. przyjaciołom i znajomym, w szczególności p. dyrektorowi gimnazjum IV, oraz kolegom zmarłego, którzy na własnych rękach ponieśli go na miejsce wiecznego spoczynku. Bóg niech wam zapłaci. —25713—

† Składam najserdeczniejsze podziękowanie Jks. Jankowskiemu, Jasińskiemu, Chrynkiewiczowi i Lebiedzińskiemu, którzy raczyli w dniu 10 października bezinteresownie odprowadzić zwłoki męża mego na wieczny odpoczynek, oraz wszystkim tym, którzy uczestniczyli w tym smutnym obrządku, serdeczne „Bóg zapłać“. *K. Blaszkowska.* —25977—

Telegramy własne „*Kurjera Warszawskiego*“.

Paryż 11-go października.

Lullier, skazany przez zgromadzenie b. komunistów, spotkawszy dziś na Montmartre Lissagaray'a, który oskarżenie wnosił, rzucił się nań z rewolwerem i chciał go zabić.

Obecni rozbroili go i oddali w ręce policji.

Paryż 12-go października.

Tunis obsadzony został przez wojska francuskie dnia 10-go b. m..

Popłoch szalony.

Berlin 11-go października.

Gambetta w poniedziałek odwiedził potajemnie Bismarcka w Warcinie.

Wiedeń 12-go października.

Br. Haymerle zgasł w swoim gabinecie w ramionach kamerdynera.

Kilka chwil przedtem czytał referat i oczekiwał właśnie na radcę ministerjalnego Kallaya, przybyć mającego dla codziennej konferencji.

Śmierć ministra sprawiła w mieście wielkie wrażenie—niemniej przerażeni nią zostali posłowie państw zagranicznych, ceniący w zgasłym charakter szlachetny i prawy, niezmordowaną gorliwość i wybitniejsze zdolności.

Wczoraj cesarz złożył osobiście współczucie swojej wdowie.

Jako następców Haymerlego wymieniają Szlavy'ego, br. Trauttmansdorfa, Karoly'ego i hr. Kalnoky de Köröspatak, posła przy dworze petersburskim. Ostatni zdaje się tekę otrzyma.

Wiedeń 12 go października, godzina 2-ga minut 20.

Według wiadomości ostatniej godziny, prawdopodobnym następcą Haymerlego będzie br. Molkenstein, drugi radca sekcyjny ministerjum spraw wewnętrznych.

Lwów 11-go października.

Podana przez jedną z tutejszych gazet wiadomość o czynionych jakoby w Krzeszowicach przygotowaniach na przyjęcie cesarza Franciszka-Józefa jest nieprawdziwą.

Petersburg 12-go października.

Praw. wiestnik ogłasza nominację jenerała Czerewina na prezydującego w komisji do uregulowania kwestji deportacyjnej.

Członkami komisji mianowani są oberprokurator senatu Jewreinow, jego pomocnik Perfiliew, były gradonaczalnik miasta Petersburga jenerał Zurow i Plewe, prokurator petersburskiej izby sądowej.

Petersburg 12-go października.

Wczoraj w tutejszym sądzie okręgowym rozpoczął się proces „*Czornawo Peredieła.*“

W sądzie, złożonym z czterech członków, prezyduje Schreiber.

Przedstawicielami stanów są marszałkowie szlachty: hr. Bobrinskij i baron Korff, głowa miasta Petersburga Glazunow i starszy gminy Helker.

Obowiązki sekretarza spełnia Połtorackij.

Oskarża prokurator Murawiew.

Obronę wnoszą adwokaci: Turczaninow za obwinioną Kryłowową—Lewenson za obwinionym Piankowem—Michajłow za Perepletczykowem—zaś podsądny Prichod'ko broni się sam.

Do sądu wezwano jedenastu świadków — z liczby ekspertów nie stawił się Lebiediew, za co skazany został na karę.

Proces odbywa się przy zamkniętych drzwiach.

Prezes sądu w drodze wyjątkowej pozwolił znajdować się w sali 12-tu osobom, krewnym podsądnych, urzędnikom sądowym i adwokatom.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 10-go października.—Rząd postanowił nie tolerować wielkich zgromadzeń ludowych, odbywanych na ulicach; projektują również zwiększenie liczby sierżantów miejskich o 2000 ludzi.

× **Medjolan** 10-go października.—Król Humbert przybył tu na krótki czas z Monzy; przyjmowano go z wielkim zapałem.

× **Londyn** 10-go października.— W Newcastle on Tyne otwarto tegoroczny kongres kościelny. Zebranie zagaił biskup z Durham, powołany na przewodniczącego. Pierwszym przedmiotem dyskusji był „stosunek kościołów szkockich, irlandzkich, amerykańskich i w kolonjach.“

× **Brema** 10-go października. — Tutejsze towarzystwo geograficzne otrzymało z Petersburga wiadomość, iż okręt wojenny „Strełok“, który wrócił z zatoki Berynga, gdzie dotarł do 67° szerokości północnej, spotkał tam wyprawę braci Krauze i niósł jej pomoc.

× **Baden-Baden** 10-go października.—Stan zdrowia cesarzowej Augusty znacznie się poprawił.

× **Berlin** 10-go października.—Zmarł tu Ryszard Würst, kompozytor, znany muzyk i profesor.

× **Kraków** 10-go października. — Austrjacki bank krajów ubiega się o koncesję na budowę drogi żelaznej z Krakowa do Suchy do połączenia z galicyjską koleją transwersalną.

× **Petersburg** 10-go października.—*St. Pet. Wied.* zapewniają, iż rozstrzygnięto już kwestję wstrzymywania widowisk w teatrach Cesarskich w soboty i w dni poprzedzające święta uroczyste i w czasie wielkiego postu.

× **Beirut** 10-go października. — Szef policji w Sur (Tyrus) i przydzieleni mu zaptje wywołali popłoch w dzielnicy chrześcijańskiej, strzelając w stanie pijaństwa do chrześcijan. Chrześcijanie schronili się do piwnic, gdzie pozostawali przez noc całą. Konsulowie wszystkich państw wnieśli zażalenie, na skutek którego aresztowano tutejszego naczelnika policji.

Przegląd polityczny.

W sprawie egipskiej czytamy w *Nord Allg. Ztg.* co następuje: zdaje się jakoby mocarstwa zachodnie w tej kwestji porozumiały się co do dalszego postępowania. Od pewnego czasu, według zapewnień *Agencji Havasa*, toczyły się już pomiędzy gabinetem paryskim a londyńskim żywe układy w celu postanowienia wspólnej angielsko-francuskiej akcji nad Nilem. Ostatnie wiadomości telegraficzne zdają się potwierdzać przypuszczenie, że zachodnio-europejska dyplomacja rozjaśniła sobie sytuację. Prawdopodobnie Anglja i Francja wyszlą po jednym pancerniku do Aleksandrji dla obrony bawiących w Egipcie obcokrajowców; byłaby to demonstracja przeciw usiłowanemu wmięszaniu się Turcji w sprawę egipską.

Daily Telegraph utrzymuje, że inicjatywa w tym względzie wyszła od rządu angielskiego.

W mowie p. Gladstona, wypowiedzianej w sobotę na wielkiem zgromadzeniu ludowem w Leeds, znajdujemy ustęp dotyczący także kwestji egipskiej. Kanclerz Anglji oświadczył, iż polityka stronnictwa liberalnego dążyć będzie do zgodnego w tej sprawie działania z rządem francuskim; wyraził przy tem nadzieję, iż do takiego porozumienia przyjdzie między oboma gabinetami, na korzyść Egiptu.

Anglja starać się będzie o usuwanie wszelkich trudności i nieporozumień, jakieby między sułtanem i wicekrólem powstać mogły.

W tej samej mowie Gladstone podnosił zasługę polityki liberalnej około wypełnienia traktatu berlińskiego w punktach dotyczących Czarnogórza i Grecji, a surowej krytyce poddał angielską inwazję w Afghanistanie, która zanieprzyjaźniła Anglji afghańczyków i zniosła moralną przeszkodę, istniejącą między Rosją a Indjami.

Dzisiejszy gabinet starał się zupełnie wycofać z tej nierozsądnej i szkodliwej polityki, wykreślając z kart historji angielskiej najnieszczęśliwsze wspomnienia i skandaliczne przygody.

W kwestji ugody transvaalskiej oświadczył mówca, że układy musiały być ponownie nawiązane i że prawdopodobnie niektóre punkta konwencji będą musiały uledz zmianie; nie wie on jeszcze jak się to skończy, ale ma nadzieję, że konwencja wkrótce otrzyma ratyfikację.

Rząd angielski chce się starać o to, aby interesa licznej ludności tubylców transvaalskich i godność Anglji zawarowanemi były.

Gladstone zapewniał w końcu, że polityka stronnictwa liberalnego jest polityką pokoju i sprawiedliwości.

Mowa jego nie wychodziła po za obręb interesów specyficznie angielskich, - - zawiodła przeto tych, którzy spodziewali się jakichś sensacyjnych zwrotów i zapowiedzi zmian w polityce zagranicznej kanclerza królowej Wiktorji.

Jeden z korespondentów *Timesa* donosi z Aleksandrji o przyjęciu, jakiego dziennikarze doznali u tureckich delegatów Wysokiej Porty.

Posłowie sułtańscy oświadczyli, iż przybyli do Egiptu w celu zebrania faktów i spostrzeżeń, które przedłożyć mają swemu monarsze, a ten zrobi z nich dopiero odpowiedni użytek w radzie państwa.

Komisarze Porty życzą sobie, aby rząd egipski nie zajmował się wcale ich poselstwem, gdyż ono nie dotycze rządu egipskiego, ale sułtana; w tym duchu też traktują delegaci Porty wysokich dygnitarzy egipskich, lekceważąc ich zupełnie.

We Francji cała uwaga publiczna skupioną jest obecnie około dymisji starego a utworzeniu nowego gabinetu.

Dzienniki, bliższą styczność z p. Gambettą mające, sprzeciwiają się temu, aby kwestja nowego ministerjum miała być przed zwołaniem nowego parlamentu załatwioną.

Pan Gambetta chce koniecznie postawić swych poprzedników pod pręgierz i zmusić ich do usprawiedliwiania się ze swych działań politycznych.

Temps w jednym z ostatnich numerów pomieścił artykuł, nazywający domysły i przepowiednie prasy paryskiej w sprawie przesilenia i nowych nominacyj —co najmniej przedwczesnemi, gdyż do tej pory prezydent republiki nie powziął jeszcze żadnego stanowczego postanowienia.

W każdym razie około 18-go b. m. spodziewać się można wiadomości o dymisji gabinetu Ferry'ego, za czem nie idzie jeszcze, aby gabinet ten zawiesił jednocześnie swoje urzędowanie.

Z Ameryki donoszą, iż obrońca zbrodniarza Guiteau obronę swą oprzeć chce na dowodach niepoczytalności podsądnego.

Guiteau dostarcza mu sam do tego materjał; w *New-York-Heraldzie* pomieszczoną została autobiografja mordercy, zakończona następującem ogłoszeniem: „Poszukuję żony, chrześcijanki, eleganckiej i bogatej, niżej lat 30, z bardzo dobrego domu. Każda kobieta posiadająca powyższe warunki może się do mnie zgłosić“.

„Nadmieniam w końcu, że przez lat dwadzieścia żywiłem myśl zostania prezydentem republiki, i że się tej myśli dotychczas nie wyrzekłem. Jak Lincoln i Garfield będę jeszcze i ja z pewnością z Bożej łaski“.

Przypuszczać można, że po śmierci Garfielda, złoczyńca zaczął się kłopotać o swoje własne życie i teraz szukać będzie sposobów uniknięcia kary zasłużonej.

Telegramy.

(Ajencj telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Wiedeń 11-go.—Półurzędowa ajencja telegraficzna *Correspondenz Bureau* zapewnia, że doniesienie *N. Fr. Presse* jakoby w Krzeszowicach pod Krakowem miał się odbyć zjazd Cesarzów i jakoby wyjazd namiestnika Galicji do Wiednia był w związku z odnośnemi przygotowaniami,—jest nawskróś fałszywe.

Wiedeń 11-go. — Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o śmierci Haymarlego, hr. Taaffe jakoteż ambasadorowie obcy złożyli wizytę kondolencyjną w ministerjum spraw zagranicznych. Cesarz i następca tronu wyrazili wdowie swoje współubolewanie.

Wiedeń 11-go. — Słychać, że ministerjum spraw zagranicznych nie będzie zaraz obsadzone. Mówią o prowizorjum nominalnie pod Szlavym, faktycznie

pod Kallay'em. Słychać także o powołaniu Tiszy, lub Kalnocky'ego. Powrót Anndrassego jest wykluczony z kombinacji.

Paryż 11-go. — *Agence-Havas* zapewnia, że doniesienie *Indép. belge*, jakoby hr. St. Vallier zamierzał ustąpić, pozbawioną jest podstawy.

Rzym 11-go. — Wiadomość o śmierci Haymarlego zrobiła tu silne wrażenie. Król polecił Manciniemu, aby publicznie objawił ubolewanie Włoch nad zgonem wiernego sługi cesarza Austrji, zdolnego dyplomaty i przyjaciela Włoch. Sekretarz stanu i spraw zagranicznych złożył wizytę kondolencyjną w ambasadzie austryjackiej.

Londyn 11-go. — *Morning Post* dowiaduje się, że Barthelemy wystosował notę do Granvilla, w której wzywa rząd angielski do podjęcia incjatywy natychmiastowej akcji wspólnej w Egipcie i wskazania warunków, pod któremi takowa jest możliwą. Granville oświadczył się gotowym wystosować notę do Porty w której to przy skonstatowaniu jednomyślności między Anglją a Francją ma być powiedziane, iż obydwa państwa uznają zwierzchnictwo sułtana nad Egiptem, ale mięszania się w administrację finansową tego kraju nie mogą cierpieć. Konsulom w Kairze polecono wpływać na kedywa i Szerifa baszę, aby przyśpieszyli odjazd komisarzy tureckich. W razie dopiero bezskuteczności tego przedstawienia wysłane będą pancerniki do Aleksandrji.

Petersburg 11-go.—Dziś rozpoczął się proces partji *Czernyj peredieł*. Postępowanie sądowe zaczęte przy otwartych drzwiach. Publiczność liczna. Oskarża prokurator Murawiew, obronę wnoszą adwokaci: Turczanow, Lewenson i Michajłow. Po ukończeniu formalności wstępnych, przed przystąpieniem do odczytania aktu oskarżenia, oświadczył przewodniczący, iż na żądanie ministra spraw wewnętrznych zapadła uchwała sądu, orzekająca, że proces odbywać się będzie przy drzwiach zamkniętych. Publiczność wyszła z sali.

Kair 11-go. — Wczoraj kedyw i Szeryf basza przyjmowali oficjalnie komisarzy tureckich, którzy wręczyli pismo wielkiego wezyra. Kedyw oświadczył, iż zmiana ministerjum nastąpiła na żądanie armji i ludu, który jest obecnie zadowolonym. Komisarze po zbadaniu stanu rzeczy jutro mają odjechać.

— Dowiadujemy się, iż oczekiwane całkowite otwarcie **CUKIERNI p. J. Borowskiego,** przy rogu ulic Senatorskiej i Podwala, po zupełnem wyrestaurowaniu obszernego jej lokalu, w tych dniach nastąpi.

Cena okowity z dnia 12 *października.*
Hurt. skład. wiadro rs. 7.90, garniec rs. 2.57.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 2 cali 5.

TEATRA:

WIEKKI.—Dziś: „Twardowski". — Jutro: „Trubadur", występ Fossa.

ROZMAITOŚCI.—Dziś: „Pani Podkomorzyna".—Jutro: „Wielkie bractwo".

MAŁY.—Dziś: „Doktor Kryspin" i „Śpiewka pana Fortunata".—Jutro: „Proces Veauradieux" i „Ptaszek śpiewający."

Kurs giełdy warszawskiej 1881 r
dnia 12 października

	Z końcem giełdy żądano	płacono
Weksle.		
Berlin 100 m. z kr. term.	45 95	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.32	—.—
Paryż 100 fr. „ „	37.05	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	79.60	—.—
Papiery publiczne.		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	97 90	—.—
„ „ „ „ m.	97.30	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93 85	—.—
„ „ „ „ II	92 85	—.—
„ „ „ „ III	91 20	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne. d.	84.90	—.—
„ „ „ m.	84.80	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.85	—.—
II „ „ rs. 100	90.85	—.—
III „ „ rs. 100	90.85	—.—
Akcje i obligacje.		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. tow. zakł. rzedz. Zaw.	—.—	—.—

Od Listów Zastawnych 4% k. —.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 152⅘
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 15³/₁₀
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 222²/₉.
Od Listów Likwidacyjnych k. 145⅕

CENY ZBOŻA
za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 11 października 1881 r

Pszenica	wyborowa	160 — 168
	średnia	150 — 158
	ordynaryjna	142 — [illegible]
Żyto	wyborowe	115 — [illegible]
	średnie	108 — [illegible]
	ordynaryjne	— —
Jęczmień	wyborowy	89 — [illegible]
	średni	— —
	ordynaryjny	92 — 94
Owies	wyborowy	86 — 90
	średni	83 —
	ordynaryjny	— —
Gryka		105 — 110
Groch		125 — 140
Kasza jaglana	wyborowa	125 — 140
	średnia	125 — 140
	ordynaryjna	125

B. Werner et Comp.

Koleje żelazne

	Odchod.		Przych.	
	godziny i minuty			
Warsz.-wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy........	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy.........	11	10 r.	5	55 w.
Osobowy 3 klasy.........	7	— w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy.........	9	40 w.	6	10 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy.........	7	— r.	10	35 w.
Kurjerski 2 klasy.........	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy.........	4	45 w.	9	15 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy.........	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy.........	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy.........	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-petersburska:				
Osobowy 2 klasy.........	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy.........	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy.........	11	20 w.	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski				
Pocztowy	10	— r.	8	24 w.
	6	17 w.	10	31 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy				
Pasażerski	2	10 p.	2	37 p.
Osobowo-miejscowy	10	— w.	9	10 r.
	7	52 r.	10	27 w.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego....	1	10 p.	11	26 r.

Statki parowe odchodzą:

Z Warszawy do Płocka o godz. 9 zrana codziennie (oprócz niedzieli).

Z Płocka do Warszawy o godz. 6 zrana codziennie (oprócz poniedziałku).

Z Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 zrana.

Z Sandomierza do Nowo-Aleksandrji (Puław) w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 6 zrana.

Do wynajęcia w każdym czasie

Apartament

w pałacu SS. Hr. Krasińskich, przy ul. Krakowskie-Przedmieście № 5, na 2-em piętrze od frontu, złożony z 6-ciu pokoi, przedpokoju i dużego salonu, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość tamże na 1-m piętrze, u p. Konsula Löwenberga. 25504K

LOKALE

przy **ul. Erywańskiej, № 8,** a mianowicie: Na 2-m piętrze od frontu 8 pokoi z dwiema kuchniami, dające się wygodnie podzielić. Na 2-m piętrze w oficynie, 2 pokoje z kuchnią, oraz przy ulicy Królewskiej, pod № 25, na 1-m piętrze od frontu, 5 pokoi z przedpokojem i kuchnią.—Wiadomość na miejscu u stróży. 25505K

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

różne Meble,

jako to: garnitur mebli, 2 szafy, kredens, biurko damskie, 2 łóżka etc.

Sulikowski, Krucza № 5.

Zastać można zawsze przed południem do godziny 1-szej. K—25692

NA WYKŁADY

Buchhalterji, malowania na **porcelanie, introligatorstwa,** roboty **kwiatów,** koronek i t. p., przyjmuje zapisy codziennie **Zakład Naukowo-Rzemieślniczy**

DLA KOBIET

Suchowieckiej

róg Brackiej Nr 14, wejście od Chmielnej, 1-sze piętro. 25476K

Jest do sprzedania

DOM na Pradze

za gotówkę, lub na summę hypoteczną w szacunku rs. 23,000 potrzeba na kupno około 7,000 rs., warunki bardzo dogodne.—Wiadomość w sklepie p. Szuwalskiego, wprost kolumny Zygmunta. 25787K

Dla amatorów starożytności!

Na jednej z wysp fryzyjskich nabyto rzadką okazją oryginalny antyk, mianowicie szafę dębową z XVI wieku. Stanowiła ona dar gminy, uczyniony dziedzicowi w dzień jego ślubu d. 28 Września **1573 roku.** Na mocnym i ciężkim dębie, obok charakterystycznych ornamentów wyrzeźbiono na jednej połowie państwa młodych, z rodowemi herbami i napisami, z drugiej zaś Adam i Ewa w raju u drzewa dobrego i złego, pod spodem zaś ukrzyżowanie Zbawiciela. Na tej też stronie czytamy napisy:

Anno Domini 1573

De 28 September.

Szafa ta stanowiąca, przytem bez względu na swą starość, sprzęt do użytku przydatny (zaopatrzona nawet w starożytny klucz i zawiasy) jest do sprzedania.—Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 22. 25921K

K—16823

OBICIA PAPIEROWE

jak zawsze NAJTANIEJ polecają

SEWERYN MAZUR i S-ka,

Plac Teatralny, obok Ratusza.

Skład Materjałów Opałowych i Budowlanych

Józefa Bandurskiego i S-ka,

OKOPOWA Nr 10, wprost GRZYBOWSKIEJ,

poleca

Węgiel Kamienny Szlązki

po 95 kop.

Z powodu zakupienia znacznej partji **najlepszego Węgla** z kopalń Szlązkich, sprzedajemy takowy po kop. 95 za korzec 244 f. ross. **z odstawą** w skrzyniach oplombowanych—całemi wagonami stosunkowo taniej.

Zamówienia przyjmują:

Józefa Hertz Skład Herbaty Wilenkina.—Senatorska № 27.

Skład Herbaty Wł. Nowickiego pod firmą Piotra Orłowa, Miodowa Nr 1.

Skład Herbaty i Towarów Kolonjalnych Wł. Nowickiego, pod firmą Piotra Orłowa, Marszałkowska Nr 40.

Sklep Towarów Kolonjalnych E. Wilkańca, plac św. Aleksandra Nr 5.

" " " A. Mereckiej, ulica Twarda Nr 8.

" " " J. Wilczyńskiego, ulica Elektoralna Nr 30.

Skład Tow. Piśm. L. Haerknera, ulica Senatorska Nr 14, obok kościoła św. Andrzeja.

M. Sawicki, Nowy-Świat Nr 51; oraz

nasz kantor, Okopowa Nr 10, wprost Grzybowskiej. 21207K

CŁÓWNA SPRZEDAŻ

Węgla kamiennego górno-szlązkiego

z Kopalni „Deutschland"

Hr. Guido Henckel-Donnersmarck'a,

F. PIETSCHMANN'A

w Warszawie, Tłomackie Nr 3.

Sprzedaż hurtowa na wagony.

Odstawa na wszystkie stacje dróg żelaznych Królestwa.

Na żądanie podejmuje się w Warszawie odstawy węgla do domu. K—25935

Maszyny do obszywania dziurek,

oryginalne amerykańskie, **obsypują dziurki na każdym materjale,** jak płótno, sukno, aksamit, skórę i t. d., **trwalej i daleko piękniej aniżeli ręką.**

Nauka bardzo łatwa—Osoba wprawna może **dziennie do 800 dziurek obszyć.**

Próby i działanie maszyny każdy może obejrzeć

W SKŁADZIE MASZYN DO SZYCIA,

Krakowskie-Przedmieście Nr 7,

gdzie jest wyłączna agentura tych maszyn.

Pollack Schmidt.

K—25371

NOWO OTWORZONA PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA

Piór Strusich i Fantazyjnych.

Poleca swe obfite zapasy po cenach fabrycznych. Przytem dla dogodności Szanownych Pań, fabryka sprowadziła **Modele Produkcji Paryzkiej,** jako to: kwiaty, pióra, fantazje, aigretty, kołnierze ubierające prześlicznie zarówno suknie jak i okrycia, wszystko to zachwycające gustem i elegancją i po cenach niepraktykowanie nizkich. Pranie, farbowanie i fryzowanie, na sposób francuzki.

Senatorska Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego, lewa oficyna. 24366—K

Potrzebny jest

UCZEŃ

do handlu żelaznego, przynajmniej z klasy 4-ej, rozumiejący po niemiecku.—Wiadomość w handlu żelaznym, naprzeciw Zjazdu do mostu № 89. 25903—K

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia, piwnica i góra, na parterze od frontu, przy ulicy Kruczej pod № 10a, drugi dom od alei Jerozolimskiej (gdzie kąpiele), z powodu nieprzewidzianych okoliczności zaraz do wynajęcia. 25867K

Z powodu braku miejsca w szklarniach

B-cia BARDET

sprzedają wiele **KWIATÓW** po cenie zniżonej, oraz rozmaite **drzewa owocowe, drzewa ozdobne i iglaste** w znacznej wielkości. Cenniki drzew można dostać bezpłatnie i odsyła się franco na żądanie.

BUKIETY można zawsze dostać na zamówienia w składzie nasion i kwiatów świeżych, przy ulicy Senatorskiej № 472. 25920K

SKLEP

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Bednarkiej, w gmachu Towarz. Dobroczynności, jest do wynajęcia w każdym czasie.—Wiadomość u p. Jazdowskiego w gmachu tegoż Towarzystwa, lub u Władysława Ejchler.—Sienna № 9a, codziennie o godzinie 2-ej w południe i o 8-ej wieczorem. 25926K

NAJZDROWSZY POKARM

dla osób osłabionych i dla dzieci

TAPIOKA

z prawdziwej mąki brazylijskiej „Manioc".—Ilość na osobę łyżeczka z mlekiem i rosołem. Cena paczki półfuntowej 35, 40 i 45 kop.

Sztuczne Mamki Francuzkie

działające równie jak pierś matki (od 1 rs.). Główny skład **w Magazynie Francuzkim 16 ul. Hr. Berga.** K—21751

Rodowita Paryżanka

udziela lekcje konwersacji zbiorowo, codziennie godzinę, za opłatą rs. 3 miesięcznie.—Elektoralna Nr 30, mieszkania Nr 22. 24397K

Nowości Perfumeryjne

Dwa nowe zapachy

Królowa Nocy

I

Héliotrope Blanc

najmodniejsze perfumy stanowią niejako dalszy ciąg do słynnych na cały świat perfum Konwaljowych (Maiglöckchen) Lohsego. Zalecają się przyjemnie orzeźwiającym i długotrwałym zapachem, najzupełniej do naturalnego kwiatu podobnego, przez co właśnie się stały najulubieńszemi perfumami eleganckiego świata. — Cena rs. 1 za flakon, najniższa (gdzie indziej kosztują rs. 1 kop. 25, zatem o 25 kop. taniej). — Perfumy te poleca perfumerja

Aleksandra Kocha

obecnie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 83, gdzie z ul. Nowo-Senatorskiej, z pod № 4, z całym zapasem towarów przeniesioną została. 25168K

ZAWIADOMIENIE

dla W-nych Pań,

Pracownia Sukien i Okryć Damskich

ANNY MAZURKIEWICZ,

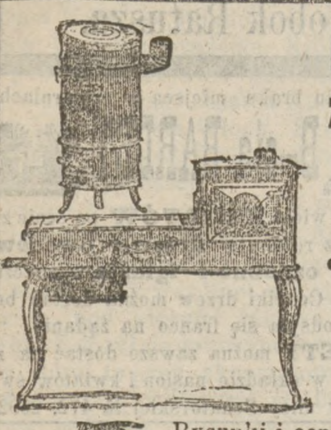
przeniesioną została z ulicy Podwal na Długą № 30, gdzie resursa Niemiecka, wejście z lewej oficyny, na drugie piętro. 25925K

Dzierżawa folwarku

zaraz do odstąpienia z inwentarzem kompletnym, żywym i martwym, z całą krescencją ozimą i jarą i zasiewem zimowym około 250, korcy położony przy szosie od stacji kolei wiorst 5.—Wiadomość powziąść można u p. Landiego Edwarda, ulica Nowo-Zielna № 35, parter. 25230—K

WILGOTNE MIESZKANIA W DWA DO TRZECH DNI

osusza skutecznie **St. Kosiński** inżenier-arch.—**Marszałkowska 75,** oraz urządza piece kaloryferowe dla mieszkań bardzo zimnych. к—24887



PIECE i KUCHENKI

к—25475

żelazne lane i blaszane patentowane,
wewnątrz grubo wykładane glinką paloną,
od najmniejszych,
w cenie Rubli 3,
do największych, najozdobniejszych i najnowszej konstrukcji,
polecają

Krzysztof Brun i Syn

w Warszawie, Plac Teatralny.

Rysunki i ceny na żądanie; Handlującym rabat.



Od 1856 roku istniejąca

FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH
BRACI HENNEBERG

w Warszawie, ulica Wolska Nr 15,
Skład Główny Krakowskie-Przemieście Nr 81, wprost kościoła Ś-tej Anny,
poleca gustowne i trwałe swoje wyroby.

Zwracamy szczególną uwagę na wyrabiane w naszej fabryce od kilku lat **wyższego gatunku nakrycia stołowe, na zupełnie białym metalu, srebrzone,**—które nawet po zupełnem wytarciu się srebra, zachowują swoją białość.

Cenniki illustrowane na żądanie franco, przesyła się. к—20835

Miodowa N. 5.



Ogród po-kapucyński

Powróciwszy w tych dniach z zagranicy mam honor zawiadomić Szanownych Państwa iż sprowadziłem znaczną ilość **kwiatów** odznaczających się rzadkością i pięknością, a mianowicie: **Cykasy, Latanie wachlarzowe** i wiele innych, tudzież **Kamelij, i Cebul Hjacyntowych,** na które dziś właściwa pora do sadzenia. Przyjmuję także obstalunki na **bukiety i wieńce** tak z suchych jak i świeżych kwiatów; wynajmuję też ozdobne kwiaty do **przybrania salonów** i innych potrzeb, a wszystko jak można **najtaniej.** 25622—к



MAGAZYN
Mebli
NOWYCH I UŻYWANYCH

przy ul. **Marszałkowskiej Nr 63,**
w domu hr. Kwileckich Zawisza.

Posiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych. — **Przyjmuje** obstalunki tapicerskie i stolarskie.—**Kupuje i zamienia** mało używane **wynajmuje i urządza** całe apartamenta—za dobroć wyboru poręcza swą firmą. к13051

ZAŁĘSKI & Com.

Niecała 12.

MAGAZYN BŁAWATNY
L. Fałęckiego i Syna

sprzedaje towary po niżej oznaczonych cenach:

Kaszmiry czarne, czysto wełniane podwójnej szerokości, łokieć po kop. 70, 75, rs. 1, rs. 1 k. 2[illegible], rs. 1 k. 35, rs. 1 k. 50, rs. 1 k. 8[illegible], rs. 2 i rs. 2 k. 50.

Kaszmiry kolor., jasne na wieczory i zabawy i ciemne, b. [illegible] dne, podwójnej szer. łok. po kop. 70.

Materje wełniane, pojedyńczej szer. w różnych kolorach, łokieć po kop. 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45 i 50.

Materje wełniane, podwójnej szerokości, szkockie i gładkie, w różnych kolorach, łokieć po k. 50, 60, 75, rs. 1 i rs. 1 k. 20.

Melange Ryps bardzo trwały i praktyczny na suknie damskie łokieć po kop. 30, 35 i 40.

Flanele w różnych deseniach, bardzo gustowne 2½ łok. szerokie, łok. po k. 75, 90, rs. 1 i rs. 1 k. 20.

Flanela biała (zdrowia), różnej szerokości, łokieć po kop. 50, 75, 90, rs. 1 i rs. 1 k. 65.

Flanela gruba (Baja), wyłącznie na halki w róż. kolor. 2½ łok. szer., od rs. 1 kop. 20, rs. 1 k. 65 i rs. [illegible] kop. 80. (Na halkę wychodzi 2¼ łok.)

Korty na dolmany i okrycia damskie w róż. kolor. 2½ łok. szer. łokieć po k. 90, rs. 1 k. 50 i rs. 1 k. 80.

Welwety czarne i kolorowe, gładkie i wytłaczane, łokieć po kop. 75, 90, rs. 1 i rs. 1 kop. 20.

Welwety w deseń, na szlafroki damskie, łokieć po rs. 1.

Zamówienia na prowincję, załatwiane są z całą akuratnością i sumiennością. Za dobroć towaru firma poręcza. 22916к

Niecała 12.

ACETERYN

wyniszczający raz na zawsze bezpowrotnie

Odciski i Brodawki

wynalazku **Witolda Czajkowskiego,** Prowizora Farmacji z Moskwy, w cenie po kop. **60** i po **rs. 1.**—Nabyć można we wszystkich Składach Materjałów Aptecznych, i w celniejszych Aptekach, oraz w handlu Dzisiewskiego, Senatorska Nr 25. Sprzedaż główna i detaliczna w Magazynie Winiarskiego, NowyŚwiat Nr 62. 24912к

Zgubiono Kolczyk

W dniu 25 Września r. b. podczas Wystawy ogrodniczej zgubiono kolczyk złoty matowy, z dwiema perełkami. — Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowy na ulicę Furmańską pod № 1i, za nagrodą, jakiej żądać będzie. 25659—к

Najkorzystniej i Najtaniej!

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH
WŁADYSŁAWA LEWITY

Nr 28 Plac Resursy Kupieckiej,

wejście od frontu,

otrzymał **Wielki transport** Towarów zagranicznych, a mianowicie:

Aksamity Lyońskie, Plusze we wszystkich kolorach, **Materje jedwabne,** czarne, kolorowe, **Kaszmiry** czarne, białe i kolorowe z Reims i Roubaix, **Materjały** czarne czysto wełniane, francuskie, specjalnie na **Szuby i Paltociki, Grenadiny** czarne i kolorowe, **Welwety** czarne i kolorowe, **Atłasy** czarne i kolorowe, **Satin de Lyon, Surah** kolorowe i t. p.

Wszelkie towary sprzedawane będą jaknajtaniej, ponieważ Magazyn zadawalnia się bardzo małym zyskiem, licząc na znaczne obroty.

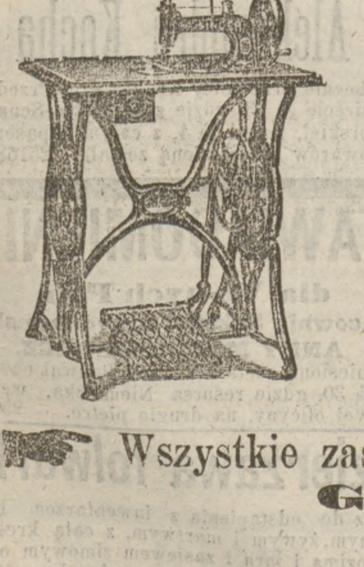
Uwaga. Zawiadamiam, że dla wygody Szanownych Pań zrobiłem umowę z kilkoma pierwszorzędnemi **Magazynami Mód,** które przyjmować będą **materjały ze składu mego pochodzące.**

Osobom biorącym na wyprawy, Magazynom Mód i pracowniom Sukien Damskich, odstępuje się stosowny rabat.

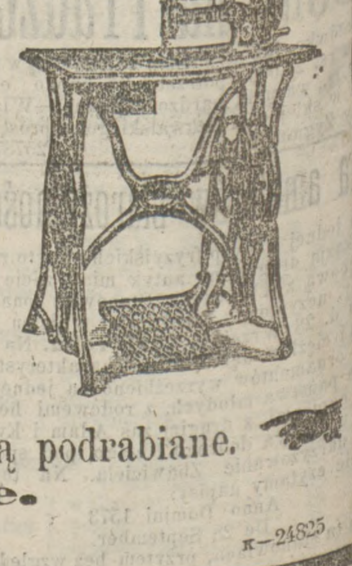
к—22703

ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA

najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia



THE SINGER MANUFACTURING COMPANY



są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a wskutek tych zalet są najbardziej wzięte.
Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

RS. 1

ażeby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER, w Warszawie.

WIERZBOWA Nr 4 i DŁUGA Nr 29.

к—24825

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 30 Сентября (12 Октября) 1881 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 229.

Dnia 12 października 1881 roku. — *Środa.* — *Dnia 30 września (12 października) 1881 roku.*

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA
w WARSZAWIE,
otrzymała na skład główny:
Przypowieści, Legendy i Myśli z Talmudu i Midraszu.
Spolszczone przez
Dawida Rundo.
Cena rs. 1.
Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. D—25730

Księgarnia
GEBETHNERA I WOLFFA
w WARSZAWIE
otrzymała na skład główny:
Rys treściowy
Chorób kobiet,
łącznie **z zasadami operacyj położniczych w zastosowaniu do poronień oraz zboczeń i powikłań porodowych w następnych okresach ciąży,** opracował podług najlepszych źródeł z uwzględnieniem najnowszej terapji
Dr Weitzenblut,
Akuszer miasta Warszawy.
Jest do nabycia we wszystkich księgarniach. D—25729
Cena dzieła rs. 2.

Nakładem drukarni i litografji
Ch. KELTERA
w Warszawie, Tłomackie № 9,
wyszły następujące **Kalendarze** na rok: **1882**
1) Domowo-Gospodarski, cena kop. 20. 2) „Warszawianin,“ Kalendarz Familijny, cena kop. 15. 3) Ruski p. t. „Sielskij“ cena kop. 15. Kieszonkowe: 4) Miniaturowy, cena kop. 5. 5) Pugilaresowy, cena kop. 3 i 6) Ścienny, cena kop. 15.
Powyższe Kalendarze nabyć można we wszystkich księgarniach tak warszawskich jak i prowincjonalnych, oraz w kantorze wydawcy pod wyż wskazanym adresem. D-25741

CZYTELNIA
A. Kotarbińskiego
otwarta codziennie od 4 do 6 wieczór
Jerozolimska 13. D24502

ELEMENTARZ
na siedmiu tablicach arkuszowych,
bardzo wielkim drukiem, za 15 kop. z przesyłką pocztową 25 kop. do nabycia w księgarniach
Maurycego Orgelbranda
w Warszawie,
naprzeciw posągu Kopeonika i w **Filji** przy ulicy Senatorskiej Nr 22. 24245D

Instytut Oftalmiczny
fundacji
Księcia Edwarda Lubomirskiego
przy ulicy Smolnej w Warszawie;
przyjmuje na kurację chorych na oczy, za opłatą: w osobnych pokojach po rs. 1 kop. 35 i po 1 rs. na dobę, na salach ogólnych po kop. 60 i po kop. 30 na dobę, oraz udziela bezpłatnie pomoc lekarską chorym przychodnim codziennie, oprócz świąt, o godzinie 12 w południe. D21547

RADA MIEJSKA WARSZAWSKA
Dobroczynności Publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 19 (31) Października r. b., o godzinie 1 po południu, odbywać się będzie przed tąż Radą publiczna in plus przez opieczętowane deklaracje a następnie głośna licytacja na sześcio-letnie od 1-go Stycznia 1882 r. do 1 Stycznia 1888 r. wydzierżawienie ogrodu fruktowego i warzywnego, należącego do b. domu przytułku i pracy, obecnie czasowego szpitala w Warszawie, za rogatką Wolską położonego.

Ogród ten, w którym znajduje się zabudowanie mieszkalne i gospodarskie, oraz skrzynie inspektowe, zawiera przestrzeni około 68,394 łokci kwadratowych.

Praetium do licytacji ustanowione jest na rs. 405, tytułem rocznego czynszu dzierżawnego, wysokość zaś vadium, na rs. 200.

Do licytacji będą dopuszczani tylko specjalni ogrodnicy, którzy swoją w tym względzie specjalność, udowodnią stosownemi na piśmie świadectwami.

Warunki licytacyjne, oraz forma deklaracji, mogą być przejrzane w Kancelarji Rady Miejskiej każdodziennie w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych. 25370—D

WAŻNE DLA DAM.

XAVIER GŁODZIŃSKI — INVENTION Brevetè S.G.D.G. — VARSOVIE

Perjodycznie co pewien czas w ogłoszeniach różnych przedsiębiorców nauki krawieczyzny zjawiają się zjadliwe napaści, nie na mnie osobiście, lecz na system którego jestem przedstawicielem, to jest na traktowanie krawiectwa nie jako ręcznego rzemiosła, lecz jako nauki i sztuki. Dla mnie szkoda ztąd żadna, lecz oświecona publiczność, zapewnie nieda wmówić w siebie, że nauka jest szkodliwą, że książka zamęt w głowie sprawia, że dawniej choć książek nieznano, krawcy byli przecie!.. i suknie lepiej krajano? — Napaści ludzi niepiśmiennch na druk w ogóle, ludzi z ręcznego tylko wyrobku żyć mogących na ulepszenie i maszynerje udokładniające i ulgę w pracy przynoszące, powtarzają się zawsze i ciągle ilekroć nowy wynalazek woła na nich znanemi słowy: **„trzeba się uczyć, przeminął wiek złoty“.**

Nie możemy ganić zawistnym ich napaści, boć nie mogąc bronić swego zastarzałego, czas i pracę marnotrawiącego sposobu rzekomej nauki, muszą koniecznie, choćby dla chwilowego podtrzymania swych kramików, atakować uznany w cywilizowanym świecie nowy system.

Najlepszą na te napaści odpowiedzią z mojej strony będzie powołanie się na pracę moją drukiem ogłoszoną pod tytułem: **Najnowsza i najpraktyczniejsza metoda kroju sukien damskich**, w 5-tej edycji, na przychylne ocenienie tej pracy, przez takiego specjalistę jak p. Juszczyk, na przyznanie mi patentu wynalazków we Francji, Belgii i w innych Państwach, na długoletnią praktykę, na szybki i pomyślny rozwój zakładów moich w **Warszawie, Lwowie, Krakowie i Petersburgu**, i nadewszystko na głos wielu uczniów i uczennic moich, z których żadna, o ile wiem, z zakładów moich nie wyniosła pogardy dla książki, dla rysunku, w ogóle dla nauki i sztuki, jakiemi się stała dziś krawieczyzna pod wpływem ogólnego dążenia, do wzniesienia i uszlachetnienia wszystkiego co do celów życia ludzkiego służy.

Zakład mój jak dawniej tak i teraz ma na celu uwzględnienie tych dążeń, nauka w nim zawsze w tym kierunku prowadzi się i prowadzić będzie. Wpisy na kursa przyjmuje się każdodziennie. Cena nauki kroju i szycia rs. 13, podręcznik rs. 3, pomocnicza linijka krojowa rs. 1 kop. 50.—**K. Głodziński, Miodowa Nr 1.** 24494—D

Ogłoszenie Nowej Szkoły

W nowo-otworzonej Szkole dla młodzieży Izraelskiej, przy ulicy Nalewki № **5**, naprzeciwko ogrodu Krasińskiego, gdzie Cukiernia p. Kanarka, wykładane będą następujące przedmioty: języki: **Hebrajski, Russki, Polski, Niemiecki i Francuzki, Arytmetyka i Kaligrafija.** Przysposabiam także uczniów do szkół rządowych.

Przyjmuję na stół i mieszkanie uczniów do szkoły mej uczęszczających, zapewniając im pomoc naukową i opiekę rodzicielską. Zapis i przyjęcie uczniów odbywać się będzie w wolne święta kuczek i paschy oraz dalej codziennie. **Utrzymujący Szkołę**
D25894 **M. WEISSFELD.**

D25931 Potrzebny jest
Metr muzyki.
Wiadomość: Wspólna № 18, mieszk. № 4.

Potrzebna jest
PANIENKA
do nauki szycia rękawiczek, stół całodzienny.—Jerozolimska № 28, mieszk. 10. D25932

Potrzebna jest
PANNA
do szycia na maszynie.—Ulica Wspólna № 1, mieszkania № 12. D25933

Korepetycji.
Uczeń klasy V gimnazjum I-go, szuka korepetycji za stół i mieszkanie. — Wiadomość w I-szem gimnazjum, stróż wskaże. 25617D

D25930 Potrzebnym jest
Wspólnik
z kapitałem rs. 1,000, do interesu przynoszącego 150 procent w stosunku rocznym. Wspólna praca jest potrzebną.—Oferty proszę złożyć w kiosku na Krakowsk.-Przedmieściu, wprost kościoła św. Anny, pod liter. K. C.

PANNY.
Potrzebne są **Panny**, do Krawieczyzny, uzdolnione i podręczne w Pracowni Sukien M. Sławińskiej.—Ulica Freta № 16. 25928 D

Ogłoszenie.

Podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 14 (26) Października r. b., to jest we Środę, o godzinie 11-tej zrana, odbędzie się w Kancelarji Szpitala św. Ducha przy ulicy Elektoralnej głośna in plus licytacja, na sprzedaż różnych efektów wyszłych z użycia i rzeczy po zmarłych, a to za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu kupna płacić się mające.

Inne warunki licytacyjne każdodziennie mogą być przejrzane w Kancelarji rzeczonego Szpitala. 25937 D

Ulica Freta, dom po-Dominikański № 8, mieszkania też № 8, u Nauczyciela Kołkowskiego zaraz potrzebną jest
PANNA
do strojów, kompletnie uzdolniona; warunki korzystne do Łodzi. 25884 D

Potrzebne są
PANNY,
zdatne do krawieczyzny i uczennice—a z prowincji na stałe.—Marszałkowska № 75, mieszkania 19. — Tamże wiadomość o **Paryżance** do towarzystwa na godziny. 25891 D

Potrzebne są
PANNY,
do maszyny Wheelera i Wilsona do dziurek i podręczne do szycia bielizny mężkiej, za dobrem wynagrodzeniem.—Nowogrodzka № 25, mieszkania 26. 25885 D

Polka z doskonałym francuzkim, z muzyką wyższą, życzy
Demi-place
w domu zamożnym. Adresy Kantor tegoż pisma przyjmuje pod lit. A. B. 25904 D

Sklepowa
ze zgrabną figurą, miłej powierzchowności, uprzejma w obejściu i obeznana z czynnością sprzedaży ubiorów damskich potrzebną jest do **Magazynu Ubiorów Damskich Henryka Cara.**—Miodowa Nr 15. 25877 D

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności **jest do sprzedania**
Drukarnia,
kapitał wymagalny do 1,500 rs.
Preser drukarski,
umiejący dobrze robić na ręcznej prasie (może być uczeń) znajdzie stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem. — Adres: Grzybowska № 36, mieszkania 8. Można zastać od godziny 7—8 wieczorem. D25608

KAPELUSZE
Filcowe, Pluszowe
I
Aksamitne
w wielkim wyborze
w Magazynie Paryzkim
KRÓLEWSKA 25. D25635

Reperuje
tanio, prędko i dobrze maszyny do szycia i pończoch, Mechanik **Hennel.**—Marszałkowska № 63. 25611D

NAJTAŃSZE
Kapelusze Damskie i Stroiki,
w nowo-otworzonym
MAGAZYNIE STROJÓW,
pod firmą
„KAMILLA“
Nr 6a ulica Marszałkowska Nr 6a w Warszawie.
O wyborze, guście i cenach łaskawe Panie przekonać się zechcą na miejscu. 24754 D

Ordynacka № 6 mieszkania 11.
25836D
Nauczycielka
Francuzka p. CUNY ma zaszczyt uwiadomić, że daje w swojem mieszkaniu lekcje języka francuzkiego i konwersacji, w cenie rs. 3 na miesiąc, za 3 godziny tygodniowo.



Jest do sprzedania
Garnitur Mebli
orzechowy, brokatelą kryty. Garnitur francuzki, oraz dwie Szafy, Szafka do bielizny, Szeslong, Tualeta, Kredens i Lustro, wszystko orzechowe mało używane.—Zielna, drugi dom od Złotej № 12, w podwórzu na lewo, w oficynie na parterze, mieszk. № 3. D25923

Wiadomość
u stróża, Elektoralna № 4, są do wynajęcia **zaraz** 2 POKOJE odrestaurowane, z oddzielnem wejściem, na parterze, za rs. 250 rocznie. D25890

Znane z dobrego smaku i trwałości
Kartofle z Komorowa
w trzech gatunkach: Łaciaki, korzec po cenie rs. 2 kop. 10; Erli-rose po rs. 1 kop. 80 i Świętojańskie (białe) po rs. 1 kop. 50.—Takowe obejrzeć i zamawiać można: w składzie nasion Rodkiewicza ul. Miodowa, u rządcy domu № 33, ulica Królewska i u rządcy hotelu Polskiego. 55871—D

---

12 Rubli nagrody
otrzyma ten, kto Studentowi uniwersytetu wynajdzie stosowne zajęcie.— Ulica Żelazna № 21, mieszkania 7, zastać można od godziny 2 do 5. 25848 D

Kuśnierz specjalny
podejmuje się robót kuśnierskich po domach prywatnych, jakoteż i u siebie w domu. — Bliższą wiadomość udzieli Rządca tegoż domu p. Sulikowski, lub stróż wskaże, ulica Furmańska № 10, w domu przechodnim Doktora Laskowskiego, od ulicy Dobrej № 31. 25914 D

Najpraktyczniejsze Maszyny do Pończoch i Trykotaży.—Wyroby z tych jedynie maszyn odznaczone **Medalami** w kraju i zagranicą.—Skład daje stała robotę, zarobek od rs. 1 k. 20 dziennie, dokładna nauka, gwarancja. Atelier reperacji maszyn, Królewska 23 1-e piętro. D21636

25929 D **Rs. 15,000**

na 8% potrzeba na pierwszy numer, na dom duży i nieobdłużony. Oferty upraszam złożyć w Kiosku przy Zielonym Placu sub. M. N.

Nowa Pralnia

założona przy ulicy Świętokrzyzkiej № 14, przyjmuje wszelką bieliznę, Koszule męzkie po kop. 15, oraz garnitury: Koronki, Suknie, za bardzo przystępną cenę, bez najmniejszego uszkodzenia, robota jak najstaranniej odrobioną zostaje. Upraszam szanowną Publiczność o łaskawą pamięć. 25828 D



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

urzędowej roboty i Sofa Szeslong, para Łóżek, Ottoman, Stół jadalny. Ul. Królewska Nr 19, u Olszewskiego. 24953D

!!!Bardzo tanio!!!

Kapelusze jesienne od Rs. 2½, i wyżej, w pracowni strojów damskich. — Nowogrodzka № 7. D25918

Dwa Magle

25909

angielskie, w najlepszym stanie, są do sprzedania zaraz.—Senatorska № 16. Wiadomość u stróża domu lub na 2-m piętrze № 13.

Maszyna pończosznicza,

używana, w dobrym stanie, do sprzedania. Ulica Elektoralna № 43. D25888

Jest do odstąpienia w każdym czasie

Kawiarnia,

bardzo korzystna. — Wiadomość w kiosku wprost Roezlera. D25893

Futro szopowe

w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 40.— Zielna № 15, mieszkania 3. D25875

Gronostajowy garnitur

kołnierz i mufka, nieużywany, sprzedaje się za przystępną cenę. — Ulica Wilcza № 22B, mieszkania № 12. D25874

Jest do sprzedania

Kredens dębowy

rzeźbiony i Stół obiadowy dębowy, z blatami.—Ul. Wilcza № 12, stróż wskaże. D25900

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z powodu wyjazdu, za bardzo przystępną cenę, oraz **Maszyna** do szycia szewcka, Mansfelda.—Nowo-Karmelicka № 1. D25886

Sklep Wiktuałów

do sprzedania za przystępną cenę. — Ulica Biała № 8. D25895

Apartament

umeblowany, przy alei Jerozolimskiej, składający się z 7-miu pokoi, przedpokoju, pasażu oszklonego, kuchni, wozowni i stajni, jest każdego czasu do odstąpienia. — Wiadomość aleja Jerozolimska № 26, mieszk. 20. D25902

Apartament

składający się z 6 Pokoi, przedpokoju, dwóch pasaży, obszernej kuchni i pokoju dla służby, położony na drugiem piętrze, od frontu, przy ulicy Erywańskiej, jest do odnajęcia z całkowitem bardzo eleganckiem umeblowaniem, porcelaną, nakryciem stołowem i naczyniami kuchennemi, na czas od 1 Listopada 1881 r. do 1 Kwietnia 1882 r. — Wiadomość przy ulicy Erywańskiej, domu № 4, mieszk. 5, lub ulica Żórawia № 27, u stróża. 25909 D

Potrzebny jest Pokoik

umeblowany na parę tygodni, dla osoby przybyłej ze wsi; ktoby na Lesznie miał do wynajęcia, raczy się zgłosić na ulicę Leszno № 31, prawa oficyna, pierwsze piętro, w mieszkaniu Macherskiej. 25820 D

Żądany jest Pokoik

przy familji. Adresa proszę złożyć pod № 7, przy ulicy Orlej, mieszkania № 9, rano tylko do godziny 12. 25864 D

Z powodu nieprzewidzianej okoliczności w każdym czasie są do odnajęcia z komfortem umeblowane

Dwa Pokoje,

od frontu, na II-m piętrze, z osobnym wchodem, przy ulicy Chmielnej pod № 35, na żądanie może być usługa i samowar. Cena względna. Wiadomość na miejscu. 25832 D

Przy ulicy Pięknej № 34, obok Gimnazjum V-go, w każdym czasie do odnajęcia

Pałacyk oddzielny,

składający się z 9-ciu pokoi ciepłych, urządzonych z komfortem i z wszelkiemi wygodami, za 1,200 rs. rocznie. Na żądanie mogą być dodane: wozownia, stajnia, kro-wiarnia i Pokój dla stangreta, za rs. 300 rocznie.—Tamże na parterze 4 Pokoje, przedpokój, kuchnia z różnemi schowankami, piwnica i góra wspólna, za rs. 400. —Wiadomość u Zarządzającego w tymże domu. 25927D

D25835 **Pokój**

jest zaraz do wynajęcia, róg Nowolipek i Nalewek № 2, mieszkania 13, na 3-m piętrze, za cenę umiarkowaną, z meblami lub bez.

Krucza Nr 5.

25850

Dwa Pokoje, przedpokój, kuchnia z wygodami i ogród na lato, położenie i powietrze piękne, do wynajęcia od 1-go Listopada.

Zaraz do wynajęcia

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, na parterze, z oknami na ogród, przy ul. Nowolipki № 32B. D25853

POKOIK

do najęcia dla osoby płci żeńskiej, **bardzo tanio.** — Bednarska № 17. D25831

Jest do sprzedania

SKLEP

Dystrybucyjno - Galanteryjny, z materjałami piśmiennemi, egzystujący lat trzynaście, z kontraktem dwuletnim. — Wiadomość w tymże sklepie na placu św. Aleksandra № 2. D25861

Część Sklepu

do odnajęcia na Kapelusze damskie, w nowo-otworzonym Magazynie ubiorów damskich.—Wiadomość w **Magazynie Ubiorów Damskich Henryka Cara.**— Ulica Miodowa № 15. 25878 D

SKLEP,

oraz Stancja duża z alkierzem, pakamerą, piwnicą na jatkę mięsną, lub inny proceder, do wynajęcia w każdym czasie.—Ulica Jerozolimska (za **Rogatką**) № 57 nowy.—Wiadomość: Marszałkowska Nr 57, mieszkania № 15. 25859 D

Są do wynajęcia

każdego czasu przy ulicy Podwal № 26.

1) **SKLEP** z jednym pokojem, kuchnią i piwnicą.

2) **SKLEP** pojedyńczy, Sklepy te są od ulicy Wązki Dunaj.

Od 1 Stycznia 1882 roku

3) **SKLEP** od ulicy Podwal.

Wiadomość w Składzie Skór przy ulicy Świętojańskiej № 12. 25889 D

LOKALE

świeżo odnowione, w porządnym domu są do wynajęcia, za bardzo przystępne ceny.—Ulica Drewniana Nr 8, wiadomość u rządcy. D22283

Potrzebnem jest

MIESZKANIE

z meblami, w środku miasta położone, na parterze, 1-em lub 2-em piętrze, złożone z 3-ch pokoi i kuchni, z wodociągiem, zlewem, piwnicą i innemi wygodami; ktoby takowe posiadał do wynajęcia, raczy dać znać na ulicę Chmielną pod № 13, gdzie Restauracja, do mieszkania №9. D25436

Są do wynajęcia zaraz w eleganckim domu, przy ulicy Wilczej № 22, bez litery

4 POKOJE

od frontu i 3 w oficynie, z przedpokojem, kuchnią i z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, za bardzo przystępną cenę. Zaś z powodu wyjazdu w willi przy ulicy Kruczej pod № 5, od 1 Listopada, **2 pokoje** z kuchnią, przedpokojem i ogrodem na lato. D25901

Przy ul. Nowogrodzkiej pod № 27, z przyczyny nagłego wyjazdu, są do odstąpienia **zaraz**

LOKAL,

w domu frontowym, składający się z 3-ch pokoi i kuchni, z dwoma wejściami, komórką i piwnicą.—Tamże zostawiono do sprzedania **różne meble** za bardzo niską cenę. Wiadomość na miejscu u stróża. D25873

Pokój umeblowany,

z całodziennem utrzymaniem. — Hoża № 5, mieszk. № 3, 1-sze piętro od frontu. D25733

SKLEP

i kilka po 1, 2 i 3 Pokoi odrestaurowanych

LOKALI,

w każdym czasie do najęcia.—Ulica Twarda № 36. 25231 D

Przy rogu ulic Marszałkowskiej i Jerozolimskiej, jest do wynajęcia każdego czasu

LOKAL

z komfortem, składający się z 7 pokoi, kuchni, przedpokoju, z wszelkiemi wygodami: wanna marmurowa, waterklozet, gaz, dzwonki elektryczne i t. d., do tegoż lokalu mogą być dodane stajnia i wozownia.—Tamże jest do wynajęcia narożny

SKLEP

zdatny na cukiernię, skład win i t. p. D25336

2 Stajnie i 2 Wozownie

D25607

do wynajęcia zaraz przy ulicy Chmielnej pod № 11, wiadomość u stróża Tomasza.

Pokój

z meblami i z całodziennem życiem lub bez, do wynajęcia zaraz. — Hotel Saski № 120 mieszkania. D25598

Jest do wynajęcia w każdym czasie

Kuźnia z mieszkaniem

przy ulicy Grzybowskiej № 49.—Wiadomość u właściciela domu. D25654

Pomieszczenie

D25013

przy emerytce znaleźć może OSOBA trudniąca się szyciem lub lekcjami. Tamże **Pokój** do wynajęcia.—Ordynacka Nr 6, mieszk. 20.

Do wynajęcia od 1 Października 1881 r. przy ulicy Podwal Nr 26

SKLEP

z pokojem i kuchnią, sklep pojedyńczy, sklepy są od ulicy Wązki Dunaj. Wiadomość przy ulicy Świętojańskiej pod Nr 12, w składzie skór, lub na miejscu. 24289D

Przy ulicy Freta, w domu pod № 18, wprost Świętojerskiej, są do najęcia każdego czasu

2 obszerne POKOJE,

w których przeszło przez lat 40 egzystowały magle; może być na ten sam lub inny proceder.— Wiadomość u Właściciela tegoż domu. 25493 D

Dla Nauczycielki

pojedyńczej lub z familją, ładny i duży **POKÓJ**, w zamian za **lekcje**, na Pradze. Adres złożyć w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. B. C. D. 25551 D

SKLEP

od lat jedenastu istniejący, sporządzony urzędownie, do sprzedania w każdym czasie, za cenę przystępną, z powodu zmiany interesu. Ulica Ogrodowa № 25. 25554 D

Sklep Spożywczy

połączony z Dystrybucją, jest do sprzedania z przyległem mieszkaniem wygodnem, i kontraktem trzy-letnim. — Bliższa wiadomość w Kiosku obok Ratusza. 25583 D

POKÓJ

D25353

suchy, z opałem, z osobnem wejściem, zaraz do najęcia.—Nowy-Świat № 29, róg Chmielnej, wiadomość tamże w dystrybucji cygar.

W domu pod № 2a, przy ulicy Pięknej naprzeciwko Placu Ujazdowskiego, do wynajęcia od 1 Grudnia r. b.

Apartament

na parterze, z ogrodem, złożony z 9 pokoi, przedpokoju, dwóch kuchen, pralni, góry, zaopatrzony w wodę, zlew i waterklozet, ze stajnią, wozownią i mieszkaniem dla stangreta; wiadomość u Rządcy domu. 25541 D

Dla Francuzki, albo Polki

wykształconej, pokoik oddzielny, umeblowany, z całodziennem utrzymaniem i wszelkiemi wygodami, przy familji.—Marszałkowska № 26, mieszkanie № 22. D25425

Do najęcia za bardzo umiarkowaną cenę

D25225 **Lokale**

większe i mniejsze, **nowo - wykończone**, w pałacyku przy rogatce Belwederskiej № 9.

Dwie widne i Suche

Piwnice,

bardzo dogodne, są zaraz do wynajęcia. Ulica Bielańska № 19. 25444 D

SKLEP

do sprzedania, z urządzeniem i towarem norymbergsko-drobiazgowym, w cenie około rs. 1000, z powodu braku zdrowia właściciela, przy pryncypalnej ulicy.—Oferty w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami M. M. D25374

W każdym czasie do wynajęcia

Dwa Pokoje

umeblowane, z pościelą, samowarem i usługą; tamże do sprzedania biuro duże mahoniowe w dobrym stanie.—Wiadomość: Krucza № 13A, mieszkania 15. D25384

Przy ulicy Marszałkowskiej, w domu pod № 71, piąty dom od Saskiego ogrodu, od ulicy, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia bardzo ładne, wygodne i ciepłe

MIESZKANIE

na dogodnych warunkach, a mianowicie: 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, dwie duże ładne piwnice i dwie śpiżarnie. Lokal ten niedawno zupełnie odświeżony i wytapetowany. Najmujący mieszkanie będzie miał odstąpiony na całą zimę zapas drzewa suchego darmo. Dowiedzieć się można w mieszkaniu pod № 6, rano od godz. 9 do 12 i po południu od 3 do 7. 25626D

Nagrody rs. 10!

W Niedzielę po południu, o godzinie 5, zgubionych zostało, 6 sznurów korali, krzyż z Chrystusem złoty z klamerką, na cmentarzu Powązkowskim. Łaskawy znalazca zechce pamiątkę złożyć na ulicę Dziką № 2307, mieszk. 8, do Marjanny Grosman. 25697D

W Sobotę wieczorem d. 8 b. m. przechodząc ulicą Nowy-Świat do Świętokrzyzkiej, zgubiony został

ZEGAREK DAMSKI

złoty, o jednej kopercie. Znalazca proszony jest o oddanie na ulicę Żórawią № 12, mieszkania 4, za nagrodą. 25728D

Lornetka złota

zgubioną została w Niedzielę, idąc ulicą Bednarską do skweru. Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą na ulicę Bednarską № 18, mieszkania 5. 25721D

Sowita nagroda!

Dnia (26 Września) 8 Października r. b. w drodze z ulicy Wspólnej na Hożą, zgubionym został łańcuszek złoty do zegarka, długi, do noszenia na szyi z medaljonem, w rodzaj plecionki spleciony. Łaskawy znalazca jest proszony o zwrot łańcuszka tego do domu № 15, przy ulicy Nowowspólnej, mieszkania № 6. 25693D

Dnia 8 b. m. i roku, o godzinie 6 po południu w okolicy rogatki Wolskiej, zaginęła

SUCZKA

mała czarna, bez żadnej odmiany, z obróżką na szyi, z gatunku pudelków amerykańskich. Kto by posiadał o niej wiadomość, niech raczy dać znać pod № 25, ulica Żelazna dom Paszkiewicza, 1 piętro, stróż wskaże, nieprawy zaś posiadacz do odpowiedzialności Sądowej pociągniętym będzie. 25716D

Na prowincji skradziony został pomiędzy innemi przedmiotami

Zegarek płaski,

Genewski, Czapek i Patek, na kopercie wyrobiony kopiec Kościuszki pod Krakowem. Przy zegarku był łańcuszek złoty, ciężki, z haczykiem, świstawką srebrną i małą busolką. Upraszą się pp. Zegarmistrzów o zwrócenie uwagi na powyższy zegarek, a w razie dostrzeżenia, ujęcia sprawcy kradzieży i dania znać pod № 47, przy ulicy Nowy-Świat do Antoniego Piotrowskiego. 25913 D

Nagrody rs. 3.

Przechodząc ulicami: Długą i Miodową zgubiony **Kontrakt** kupna i sprzedaży majątku Kostrzyn. Łaskawy znalazca raczy nadesłać pod Nr 23, ulica Nowogrodzka, stróż wskaże. 25936 D

Nagrody rs. 2.

Zaginął **Sola-Weksel** na rs. 150, z uchybionym już terminem, z podpisem: Chaskiel Ajzyk Wilner, na zlecenie Lejbusia Hamer. Łaskawy znalazca raczy takowy złożyć do Abrahama Stabcholdz.—Twarda № 2/1100, za powyższą nagrodą. Nieprawy posiadacz sądownie odpowiedzialnym będzie.

25840 D **Lejbus Hamer.**

W przejściu z ulicy Senatorskiej na Niecałą, zgubiono przez służącą 25892D

Pęk Kluczy

8 czy 9, na kółku żelaznem. Znalazca takowe raczy oddać. Ulica Senatorska № 10, mieszk. 19, za co otrzyma wynagrodzenie.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою